

Lwowski sobór 8–10 marca 1946 roku: przygotowania, przebieg i skutki. Rola systemu totalitarnego

Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka, będąca fundamentem świadomości narodowej i ostoją ukraińskiego patriotyzmu, stanowiła dla władz komunistycznych przeszkodę w realizowaniu planów rusyfikacji i sowietyzacji okupowanych terenów.

2 marca 1945 r. pułkownik bezpieczeństwa państwowego Georgij Karpow, pełniący także funkcję przewodniczącego Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR, otrzymał od ludowego komisarza spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa polecenie opracowania wytycznych szeroko zakrojonej akcji wymierzonej w katolicyzm, zwłaszcza w Ukraińską Cerkiew Greckokatolicką. Miał on uwzględnić udział w tym procesie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Karpow 15 marca 1945 r. przedstawił Stalinowi, Mołotowowi i Berii plan zwalczania katolicyzmu i likwidacji unii brzeskiej – instrukcję nr 58, która zawierała pięć paragrafów: I. Metody oderwania parafii Cerkwi greckokatolickiej (unickiej) w ZSRR od Watykanu i włączenie ich do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej; II. Wykorzystanie wspólnot starokatolickich jako opozycji wobec Watykanu oraz inne metody walki z katolicyzmem łańciskim w zachodnich republikach ZSRR; III. Metody umocnienia wpływu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za granicą; IV. Uwagi dotyczące zorganizowania w Moskwie Ogólnoświatowej Konferencji Kościołów Chrześcijańskich (niekatolickich) jako przeciwwagi dla wiodącej roli Watykanu w świecie; V. Inne metody.

Interesuje nas tu rozdział pierwszy, zawierający następujące treści:

„a) utworzyć we Lwowie diecezję prawosławną, kierowaną przez hierarchę z tytułem biskupa lwowskiego i tarnopolskiego, który objąłby prawosławne parafie obwodu lwowskiego, stanisławowskiego, drohobyckiego i tarnopolskiego;

b) przyznać biskupowi oraz wszystkim duchownym danej diecezji prawo do prowadzenia działalności misyjnej;

c) oddać we władanie diecezji lwowskiej jedną z cerkwi greckokatolickich (unickich) z przeznaczeniem na katedrę;

d) wzmocnić prawosławną ławrę w Krzemieńcu [w rzeczywistości znajduje się ona w Poczajewie – J.S.] w obwodzie tarnopolskim przez mianowanie jej przeora wikariuszem biskupa lwowskiego;

e) w imieniu patriarchy i synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej opublikować specjalną odezwę do duchowieństwa i wiernych Cerkwi unickiej, szeroko rozpowszechnić ją w unickich parafiach;

f) powołać w łonie Cerkwi unickiej grupę inicjatywną, która zadeklarowałaby zerwanie z Watykanem i wezwałaby unickie duchowieństwo do przejścia na prawosławie”¹.

Następnego dnia, 16 marca 1945 r., Stalin własnoręcznie napisał na instrukcji: „Do towarzysza Karpowa. Akceptuję wszystkie metody”.

Już 17 marca 1945 r. przewodniczący Rady ds. Kultów Religijnych przy RKL ZSRR, pułkownik bezpieczeństwa państwowego Iwan Polański otrzymał od Karpowa kopię zatwierdzonej przez Stalina instrukcji nr 58. W załączonym piśmie Karpow zlecił mu, by zadbał o wykonanie punktu „f” paragrafu pierwszego, a także kilku punktów innych paragrafów. Polański opracował własną instrukcję nr 134 SS, w której główną rolę w likwidacji Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej i wchłonięciu jej przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną odgrywały popierany przez państwo patriarchat moskiewski oraz NKGB. Natomiast stroną techniczną mieli się zająć pełnomocnicy ds. kultów religijnych wraz z pełnomocnikami ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Instrukcja nr 134 informowała pełnomocników ds. kultów religijnych w republikach zachodnich ZSRR (w tym pełnomocnika na Ukrainie, Piotra Wilchowego), że „Cerkiew greckokatolicka (unicka) w osobie władz metropolitalnych zajęła stanowisko nie do przyjęcia w kontekście politycznym i wkroczyła na drogę walki z władzą sowiecką, aktywnie wspierając antysowiecki ruch nacjonalistyczny. W związku z tym są obecnie prowadzone działania zmierzające do likwidacji wpływów całkowicie skatolicyzowanego duchowieństwa unickiego oraz do zwiększenia konwersji wiernych na prawosławie. W tym celu między innymi we Lwowie jest tworzona diecezja Cerkwi prawosławnej”².

27 kwietnia 1945 r. do nowej diecezji lwowskiej przyjechał z Kijowa biskup lwowski i tarnopolski Makary (Mychajło Oksiuk), a na swoją rezydencję wybrał jedyną prawosławną cerkiew we Lwowie – pod wezwaniem św. Giоргija (Jerzego).

Według danych statystycznych z okresu międzywojennego w województwie tarnopolskim w 1927 r. mieszkało 327 osób prawosławnych, z czego 150 w powiecie zborowskim, głównie we wsi Panasówka. Na liturgię chodzili do Krutniowa lub Wolicy (powiat krzemieniecki, województwo wołyńskie), gdzie prawosławie istniało od lat trzydziestych XIX w. (tzw. reforma Siemaszki). W tym czasie w Panasówce nie było świątyni prawosławnej ani nawet kapliczki, w innych powiatach w województwie również nie było świątyni prawosławnych i księży ani włości cerkiewnych³. Podobnie działo się w województwie staniślawowskim, gdzie mieszkało 217 prawosławnych w ośmiu powiatach (na 16), którzy również nie mieli swoich miejsc kultu⁴. W województwie lwowskim

¹ I. Biłas, *Represyuno-karalna systema w Ukraini 1917–1953*, t. 1, Kyjiw 1994, s. 311–312.

² *Ibidem*, s. 321.

³ DATO, 231, 6, vol. 532. Zob. J. Stoćkyj, *Ukrajinska Hreko-Katolycka Cerkwa i religijne stano-wyszcze Ternopilszczyny (1946–1989)*, Ternopil 2003, s. 38–39.

⁴ I. Andruchiw, *Relihijne zyttia na Prykarpatti: 1944–1990 roky. Istoryko-prawowyyj analiz*, Iwano-Frankiwsk 2004, s. 287.

w okresie międzywojennym istniały trzy cerkwie prawosławne: we Lwowie, we wsi Horodków w powiecie rawskim i we wsi Korczyn w powiecie sokalskim⁵.

Podczas pierwszej sowieckiej okupacji Ukrainy Zachodniej (1939–1941) nowe władze przeprowadziły reformę administracyjną; w rezultacie w grudniu 1939 r. powiat krzemieniecki, w którym mieszkało niemal 20 tys. prawosławnych (a także znaczna liczba protestantów), znalazł się w granicach obwodu tarnopolskiego (wcześniej należał do województwa wołyńskiego). Z tego powiatu utworzono rejon: krzemieniecki, szumski, łanowiecki, poczajowski, wiśniowiecki i wielkodederkalski. W rejonach tych w 1945 r. niemal w każdej wsi istniała cerkiew prawosławna, w sumie działało ich 153, obowiązki duszpasterskie pełniło w nich 150 księży⁶. Dawało to bp. Makaremu niezłe zaplecze do walki z unitami. Ponadto w 1945 r. kilka wspólnot greckokatolickich przeszło na prawosławie. Oprócz wspólnot prawosławnych w wołyńskich rejonach Tarnopolszczyzny parafie prawosławne powstały też we wsi Dalnij Kut (obecnie część wsi Kutły) w rejonie brzeżańskim w obwodzie tarnopolskim, w wsiach Bitła i Werchnia Jabłuńka w rejonie turczańskim w obwodzie drohobyckim, w miastach Stanisławów, Halicz, Kołomyja, Śniatyn i we wsi Myszyn w rejonie kołomyjskim w obwodzie stanisławowskim, we Lwowie, we wsi Horodków w rejonie magierowskim, we wsi Korczyn w rejonie radziechowskim, w mieście Sokal, we wsi Dmytrowice w rejonie winnickim, we wsi Doliniany w rejonie gródeckim, we wsi Pomorzany w rejonie pomorzańskim, we wsi Streptów w rejonie nowomilatyńskim, we wsi Wróblaczyn w rejonie niemirowskim, w mieście Brody i w mieście Szczerzec⁷. W sumie w połowie 1945 r. w zachodnich obwodach Ukrainy działały 172 cerkwie prawosławne i w przybliżeniu tyluż księży, a także cztery prawosławne klasztory: Ławra Poczajowska, Pustelnia Ławry Poczajowskiej, klasztory w Zahajcach Małych i Krzemieńcu, liczące około 140 mnichów oraz jeden klasztor żeński – w Obyczu, w którym przebywało około 50 mniszek⁸. Biskup Makary dysponował zatem pewnym potencjałem kadrowym, a wsparcie ze strony NKGB, Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, Rady ds. Kultów Religijnych oraz organów partii komunistycznej dodawało mu pewności w walce z Ukraińską Cerkwią Greckokatolicką.

Instrukcje nr 58 i 134 SS były dokumentami tajnymi, przeznaczonymi do użytku wewnętrznego. Za pierwszy otwarty atak w procesie likwidacji Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej można uznać artykuł Jarosława Hałana *S kriestom, ili s nożom (Z krzyżem czy z mieczem)*, opublikowany 6 kwietnia 1945 r. we lwowskiej gazecie obwodowej „Wilna Ukrajina” (Wolna Ukraina) pod pseudonimem Wołodymyr Rosowicz. Tekst był wymierzony w zmarłego w listopadzie 1947 r. metropolitę Andreja Szeptyckiego, w unię brzeską, w duchowieństwo greckokatolickie oraz w Cerkiew greckokatolicką w ogóle: „Przed sługami bogów swastyki i tryzuba jest tylko jedna droga: droga zdrady narodowej, droga zbrodni, zabójstw, potwornych podstępów, kłamstwa i oszustwa. Droga ta prowadzi do nieuchronnej klęski. Naród nie będzie wyrozumiały

⁵ DALO, R. 1332, 2, vol. 3, k. 19.

⁶ DATO, R. 3240, 1, vol. 1, k. 2.

⁷ DALO, R. 1332, 1, vol. 1, k. 3; DALO, R. 1332, 2, vol. 3, k. 19.

⁸ DATO, R. 1, 1, vol. 1454, k. 42.

dla swoich śmiertelnych wrogów bez względu na to, w jakie szaty odzianych [...] Jak długo agenci ci będą się okrywali sutannami i godnością księżowską i zajmowali się czarną, antynarodową działalnością”⁹.

Zapowiadając koniec Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, autor jednocześnie stwierdzał, że jedyną drogą jej ocalenia jest powrót na łono prawosławia, do stanu sprzed unii brzeskiej, który można osiągnąć dzięki władzy sowieckiej: „Dzięki władzy sowieckiej, dzięki konstytucji Stalinowskiej potomkowie tych, którzy niegdyś walczyli i cierpieli za wiarę prawosławną mają dziś nieograniczoną możliwość powrotu do wiary przodków”¹⁰.

Parę dni później artykuł został przedrukowany w republikańskiej gazecie „Sowiecka Ukraina”, następnie ukazał się w formie broszury w nakładzie 10 tys. egzemplarzy, a 9 kwietnia został odczytany w radio (przez lwowskiego aktora Iwczenkę)¹¹.

Po opublikowaniu artykułu Hałana pracownicy partyjnych i państwowych organów sowieckich obserwowali reakcję duchowieństwa i wiernych, a następnie slali raporty do swoich zwierzchników w Kijowie i Moskwie. Oto fragmenty niektórych wypowiedzi:

Ksiądz Kotiw: „To, co mówią miejscowe władze – to jakieś bzdury. Nie pozwolimy, żeby nas obrażano. Byliśmy w Moskwie, znaleźliśmy tam zrozumienie dla naszej sytuacji, a w sprawie artykułu napiszemy skargę do Moskwy. Jeżeli nie będzie żadnej reakcji, wówczas po raz drugi uda się tam delegacja i będzie prosiła o ukaranie redakcji za wydrukowanie tego artykułu. To same kłamstwa. Zwierzchnicy Cerkwi nie mogą odpowiadać za osoby występujące przeciwko władzy sowieckiej”¹².

Student seminarium duchownego Tymosz Bohdan: „Artykuł w gazecie to kłamliwy atak na unitów, koniecznie należy tę sprawę skierować do sądu, a autora pociągnąć do odpowiedzialności”¹³.

Kierownicza budynków należących do obwodowego komitetu związku młynarzy Kateryna Skowrońska: „Szeptycki był uczciwym i dobrym człowiekiem. Podczas okupacji niemieckiej pomógł wielu ludziom, nie patrząc na ich narodowość. Natomiast jego następcą, Josyp Slipy – to krwiopijca, wszystko chce sobie podporządkować”¹⁴.

Pracownik naukowy filii Akademii Nauk USRR we Lwowie Iwan Starczuk: „Na początku wydawało się, że będzie dobrze. Władze sowieckie zgodziły się na zorganizowanie pogrzebu Szeptyckiego, w Moskwie była delegacja pod kierownictwem Kostelnika [w rzeczywistości brata metropolity, Klemensa

⁹ J. Hałan, *Twory*, t. 2, Kyjiv 1960, s. 286. Zob. W. Paszczenko, *Hreko-Katolyky w Ukraini wid 40-ch rokiw XX stolittia do naszych dniw*, Połtawa 2002, s. 25–74; B. Borciukiw, *Ukrajńska Hreko-Katolycka Cerkwa i Radianska derżawa (1939–1950)*, Lwiv 2005, s. 93–97.

¹⁰ J. Hałan, *Twory...*, s. 330.

¹¹ DALO, 3, 1, vol. 212, k. 29.

¹² DALO, 3, 1, vol. 230, Informacja specjalna naczelnika Zarządu NKGB Obwodu Lwowskiego Woronina dla sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Gruszeckiego o reakcjach duchowieństwa i wiernych Kościoła unickiego na artykuł *S kriestom, ili s nożom*, opublikowany w gazecie „Wilna Ukrajina” z 8 IV 1945 r., 11 IV 1945 r., k. 2.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

Szeptyckiego, zakonnika studyty – J. S.]. I nagle z artykułu wyłania się obraz, jakoby Cerkiew unicka współpracowała z banderowcami. Unici, którzy nie popierają banderowców, a chcą pozostać grekokatolikami, nie wiedzą, co mają robić. Nie chcą być prawosławnymi. Dla nich prawosławie to związek z Moskwą, a oni są ukraińskimi nacjonalistami, świadomymi tego, że unicy księża zostaną aresztowani”¹⁵.

Pracownik naukowy tej samej instytucji, Barwiński: „Partii nie uda się zhańbić świątyń ani oczernić pamięci naszego metropolity Szeptyckiego, szanowanego przez cały naród. To był bogoboyny człowiek, który bardzo wiele zrobił dla narodu ukraińskiego [...]. Nasze unickie duchowieństwo zawsze stało i stoi na straży interesów narodu ukraińskiego. Unia, gdy została zawarta, uratowała nas przed polonizacją, obecnie nasz naród nie zamierza z niej rezygnować. Jeżeli duchowieństwo prawosławne zacznie krzewić wśród nas prawosławie, to prędzej przejdziemy do Kościoła rzymskokatolickiego, niż zostaniemy prawosławnymi, dlatego że Cerkiew prawosławna całkowicie znalazła się teraz we władzy Żydów i NKWD. Niedawno wybrany patriarcha w rzeczywistości został wyznaczony przez partię i nie jest prawdziwym zwierzchnikiem Cerkwi prawosławnej, lecz partyjnym figurantem”¹⁶.

Doktor filozofii Fedir Sribny: „Dogłębnie przestudiowałem te kwestie. Już dawno występowałem przeciwko unii. Gazeta napisała prawdę o tych problemach”¹⁷.

Inspektor miejskiego oddziału oświaty narodowej Jarymowicz: „Artykuł jest aktualny i prawdziwy. Materiał jest na tyle wymowny, że dotkliwie uderza w unickie duchowieństwo, usuwa mu grunt pod nogami. Rozmawiałem z wieloma Ukraińcami, oburzonymi zachowaniem duchownych”¹⁸.

W raporcie I sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Iwana Hruszeckiego dla Nikity Chruszczowa, omawiającym reakcję ludności na artykuł Hałana, stwierdzono: „Dyrektor szpitala nr 3 [w którym pracowały zakonnice grekokatolickie – J. S.] zawiadomił, że zakonnice mówiły następujące rzeczy: »Po tych wydarzeniach rozpocznie się prześladowanie Cerkwi unickiej«”.

„Większość chłopów w rejonie sokolnickim, lwowskim, nowomilatyńskim, buskim i innych zachowuje się wstrzemięźliwie, zadaje mało pytań i nie formuluje jasnego stanowiska odnośnie do artykułu”¹⁹.

W informacji z 14 kwietnia 1945 r. kierownika wydziału organizacyjno-instruktażowego Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U na temat reakcji ludności na artykuł znajdują się następujące wypowiedzi:

Akademik Mychajło Wozniak: „Nie znałem wielu faktów. Artykuł porusza kwestie we właściwych porzeczach, jednak, być może, nie ma potrzeby

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, k. 3.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ DALO, 3, 1, vol. 212, Raport I sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Iwana Hruszeckiego dla I sekretarza KC KP(b)U Nikity Chruszczowa o reakcjach miejscowej ludności na artykuł W. Rosowicza *S kriestom, ili s nożom*, 12 IV 1945 r., k. 36–37.

przeciwstawiania unitów prawosławnym. Wszyscy są tacy sami... i za krzyżem trzymają nie nóż, ale mauzera, tak jak polska zgraja jezuita²⁰.

Profesor Iwan Krypiakewicz: „Istnieje takie mądre ludowe przysłowie: »On jest tak mądry, że aż głupi«. Autor artykułu, prezentujący stanowisko władz, jest mądry dlatego, że zadaje bardzo ważne pytanie. Pytanie, które interesuje wszystkich myślących Ukraińców. Już dawno powinniśmy dołączyć do prawosławnych, żeby nie być oderwanymi od Wielkiej Ukrainy. Tą myślą był przejęty także Szeptycki... Ta kwestia jest obecnie niezwykle aktualna, jednak należało poczekać do końca wojny i atakować nie Szeptyckiego, lecz polskich jezuitów, a także tego drania [profesora] Studyńskiego oraz [metropolitę] Slipego – agenta papieża. Po przeczytaniu artykułu nie wiadomo, do jakiej walki nawołuje autor – czy z Cerkwią unicką w ogóle, czy z pojedynczymi osobami. I na tym właśnie polega jego największa głupota. Należy być konsekwentnym i walczyć z Cerkwią, a nie z osobami²¹.”

„Doktor Kusznir (miasto Jawor) uważa, że kwestie poruszone w artykule są zasadne, jest także zdania, iż należy skończyć z podziałem Cerkwi, dla miejscowych księży unickich oznacza to, że władze będą zsyłać ich na Syberię [...]”.

„Pracownicy naukowci Politechniki – Polacy – otwarcie oświadczają, że »wreszcie władze sowieckie wzięły się jak należy za awanturника Szeptyckiego, który okazał się zdrajcą narodu polskiego«²².”

W raporcie sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U ds. propagandy Iwana Mazepy z 19 maja 1945 r. również są opisane nastroje ludności w związku z artykułem Hałana. Oto jeden przykład: pracownik fabryki gazu Koblewski: „Wierzimy w Boga. Dla nas nie ma znaczenia, do jakiej Cerkwi należymy. Jeżeli jednak okazało się, że zwierzchnicy naszej Cerkwi prowadzą wrogą działalność, to lepiej przejść na prawosławie²³.”

W archiwach możemy znaleźć dziesiątki różnych informacji, raportów, meldunków tego typu, sporządzanych przez miejscowych funkcjonariuszy partyjnych dla władz w Kijowie i w Moskwie, traktujących o reakcji mieszkańców Galicji na artykuł Jarosława Hałana. Jak widać, wyrażone są w nich różnorodne poglądy, co jest zrozumiałe, gdyż opinia publiczna nigdy nie jest jednorodna. Istotne jest co innego. Władze za pomocą tego artykułu (którego autorstwo do dziś nie zostało wyjaśnione) zatrwały galicyjską społeczność dużą dawką jadu, zasiały wątpliwości wobec własnej Cerkwi, jej autorytetu, obciążyły dostojników cerkiewnych wymyślonymi grzechami przeciwko władzy sowieckiej oraz zasugerowały mieszkańcom, że w rzeczywistości bolszewickiej taka Cerkiew nie może istnieć. Artykuł wytworzył w społeczeństwie klimat antyunicki.

²⁰ DALO, 3, 1, vol. 212, Informacja kierownika wydziału organizacyjno-instruktażowego Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U I. Bohorodczenki dla Michaiła Szambergą z CK WKP(b) i Zienki z CK KP(b)U o nastrojach wśród ludności w związku z artykułem W. Rosowicza *S kriestom, ili s nożom*, 14 IV 1945 r., k. 44.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, k. 45.

²³ DALO, 3, 1, vol. 212, Informacja sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U ds. propagandy Iwana Mazepy dla naczelnika Zarządu Propagandy KC WKP(b) G. Aleksandrowa o wypowiedziach niektórych grup ludności obwodu lwowskiego na temat artykułu W. Rosowicza *S kriestom, ili s nożom*, 19 V 1945 r., k. 51.

Nadchodził czas, aby od słów przejść do czynów – w sposób przemyślany i zdecydowany.

Atak nastąpił w nocy z 11 na 12 kwietnia 1945 r. Służby specjalne aresztowały we Lwowie metropolitę Josypa Slipego, biskupów Mykytę Budkę i Mykołę Czerneckiego, dwudziestu księży, dwóch diakonów, czterech członków OUN związanych z duchowieństwem, trzech studentów seminarium duchownego i akademii, jednego działacza cerkiewnego²⁴. Ponadto podczas aresztowań w pomieszczeniach soboru św. Jury zatrzymano jeszcze trzech studentów szkoły diakonów, a także przeprowadzono rewizje w rezydencji metropolity, w akademii duchownej oraz u kilku innych osób. Znalaziono i skonfiskowano: pięć granatów, 250 naboju do strzelb, trzy radia, powielacz, dziewięć maszyn drukarskich, trzynaście aparatów fotograficznych, znaczną liczbę ounowskiej literatury, dużo różnych lekarstw, 78 tys. rubli, 40 amerykańskich dolarów, dziewięć plakatów z wizerunkiem tryzuba²⁵.

Aresztowania te wywołały różne reakcje. Dyrektor Ukraińskiego Muzeum Narodowego Swencicki oświadczył: „Czekałem na przyjście bolszewików, nigdy nie sympatyzowałem z Niemcami i z nacjonalistami [...]. Teraz jestem rozczarowany postawą obwodowych funkcjonariuszy partyjnych. Nie chce się wierzyć, że bez zgody swoich zwierzchników odważyli się na taki krok, jak aresztowanie metropolity. Przyznaję, że obserwuję u siebie symptomy apatii. Wszystko mi jedno, czy mnie też aresztują”²⁶.

Profesor Wasyl Szczurat wyraził następującą opinię: „Dlaczego partia nie dba o to, aby zgromadzić wokół siebie przyjaciół, zwolenników, dlaczego każdy krok władzy sowieckiej uderza w masy, skąd to znieważanie narodu? Przecież po fali aresztowań księży w Galicji nie znajdziecie ani jednej osoby popierającej politykę władz sowieckich [...]. Co osiągnięto dzięki aresztowaniu Slipego, Budki czy innych? Oprócz tego, że zniszczono sympatię do władzy sowieckiej nawet wśród tych, którzy ją żywili – nic ponadto. Czyżby w interesie bolszewików było to, żeby się ich bano i nie darzono sympatią?”²⁷.

Oprócz współczujących i patriotycznych głosów pod adresem duchowieństwa i Cerkwi były również pochwalające aresztowanie duchownych. Śpiewak operowy Mykoła Woznin powiedział: „Są to wydarzenia o dużym znaczeniu. Niecodzienne zdarzenie – aresztowanie metropolity Cerkwi greckokatolickiej świadczy o tym, że władza sowiecka dysponuje wielką siłą, niszczy plany tych, którzy mogliby stanąć na jej drodze [...]. Cerkiew greckokatolicka czynnie opowie się za prawosławiem, otwierając drogę towarzyszom sowieckiej władzy”²⁸.

Chłop ze wsi Spasiw w rejonie nowomilatyńskim Pawło Nis oświadczył: „Rząd postąpił sprawiedliwie wobec księży. Wierzę, że państwo nie zrobi nam nic złego. Powinniśmy podporządkować się rządowi i wszystkie jego decyzje przyjmujemy z zadowoleniem”²⁹.

²⁴ DALO, 3, 1, vol. 212, k. 52.

²⁵ DALO, k. 61–62.

²⁶ *Ibidem*, k. 62.

²⁷ *Ibidem*, k. 62–63.

²⁸ *Ibidem*, k. 64.

²⁹ *Ibidem*, k. 65.

W Stanisławowie 11 kwietnia 1945 r. aresztowano biskupa ordynariusza Hryhorija Chomyszyna, jego pomocnika biskupa Iwana Latyszewskiego oraz rektora seminarium biskupiego Awksentija Bojczuka. Służby specjalne nie zaprzestały aresztowań zwierzchników Cerkwi greckokatolickiej, przygotowując w ten sposób grunt dla „dobrowolnego” przejścia grekokatolików na prawosławie.

Do Rady Komisarzy Ludowych USRR został wystosowany 28 maja 1945 r. list, podpisany przez przeora cerkwi Preobrażenskiej we Lwowie, ks. dr. Hawryjła Kostelnyka – przewodniczącego Grupy Inicjatywnej i przedstawiciela archidiecezji lwowskiej; ks. dr. Mychajły Melnyka – proboszcza Niżankowic i generalnego wikariusza diecezji przemyskiej obwodu drohobyckiego, przedstawiciela diecezji przemyskiej; ks. Antona Pelweckiego – proboszcza Kopyczyńców, dziekana dekanatu husiatyńskiego, przedstawiciela diecezji stanisławowskiej. List ów zawierał krótką charakterystykę historycznego rozwoju Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej w Austro-Węgrzech, II Rzeczypospolitej Polskiej i III Rzeszy Niemieckiej: „Byliśmy coraz bardziej pewni tego, iż w razie zwycięstwa Niemiec w wojnie nasz naród i nasza Cerkiew zostaną skazane na zniszczenie”³⁰.

Na temat stosunku do ZSRR sygnatariusze listu pisali: „Nie mogliśmy w naszych sercach pokładać nadziei w ZSRR, bowiem baliśmy się rewolucyjnego ateizmu, socjalizm był nam obcy i nie mieliśmy zaufania do rozwiązania kwestii narodowych w ZSRR”³¹. I dalej: „Szczерze przyznajemy, że pod koniec niemieckiej okupacji w naszych sercach był tylko strach, nie mieliśmy żadnej nadziei. Pomyliliśmy się jednak w ocenie sowieckiej rzeczywistości i historycznej misji ZSRR.

Pod kierownictwem pierwszego marszałka, niezrównanego Stalina dobra, godna podziwu armia sowiecka okryła się wieczną chwałą, rozgromiła hitlerowskie Niemcy, uratowała Europę przed okrutnym jarzmem hitlerowskim, a wszystkie narody słowiańskie – przed zniszczeniem”³². Następnie są wyrazy wdzięczności i dytyramby na cześć Stalina i Chruszczowa oraz apoteoza: „Mamy pełne zaufanie do władzy sowieckiej, chcemy pracować dla dobra naszej prawosławnej Ojczyzny”³³.

W dalszej części listu został wyłożony jego podstawowy cel: „Dla ludzi rozsądnych jest oczywiste, że Cerkiew unicka w nowej rzeczywistości państwowej i narodowej jest historycznym przeżytkiem”³⁴. Oto wyrok – ni mniej, ni więcej. Dlatego dziwi i smuci, że te słowa napisali znani księża grekokatolickcy.

W liście została zawarta również wizja dalszych losów Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej: „Kiedy cały naród ukraiński połączył się w jeden organizm państwowy, to również Cerkiew musi połączyć się w jedną Cerkiew – w swoją ojczystą, niezależną od obcych wpływów, prawosławną, która jest Cerkwią

³⁰ DATO, R. 1, 1, vol. 313, k. 47. Zob. też: DALO, 3, 1, vol. 212.

³¹ DATO, R. 1, 1, vol. 313, k. 47.

³² *Ibidem*, k. 48.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*, k. 49.

naszych ojców”³⁵. Od kiedy to moskiewskie prawosławie stało się ojczyste dla narodu ukraińskiego, zwłaszcza w zachodnich obwodach Ukrainy?

Członkowie Grupy Inicjatywnej wspomnieli o episkopacie Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej: „Niestety, nasi biskupi nie zorientowali się ani w nowej sytuacji politycznej, ani w cerkiewnej i fala życia przeszła nad ich głowami, a my zostaliśmy niczym rozbitkowie na tonącym statku”³⁶. Jednak „fala życia”, czyli komunistyczna machina represyjna, nie przeszła biskupom Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej „nad głowami”, ale te mądre starcze głowy zostały bez żalu „ścięte” w więzieniach NKWD lub obozach na Syberii.

W rezultacie tej tragedii „nasza Cerkiew znalazła się w stanie chaosu i dezorganizacji” – pisali biskupi z Grupy Inicjatywnej³⁷. Dlaczego zatem nie pomyśleli o odtworzeniu jej struktur, a sprzedali się moskiewskiemu prawosławiu? Czy ze strachu o los swój i swoich rodzin, czy z wrodzonej obłudy, czy z nabytego rusofilstwa, jednak na pewno nie bez presji NKGB. „Dlatego my, niżej podpisani czołowi przedstawiciele naszych trzech diecezji postanowiliśmy wyprowadzić naszą Cerkiew ze stanu anarchii do stanu konsolidacji w celu przekształcenia jej w Cerkiew prawosławną. Prosimy o akceptację naszego przedsięwzięcia. Postanowiliśmy przewodniczyć Grupie Inicjatywnej Cerkwi greckokatolickiej w jej połączeniu się z Cerkwią prawosławną”³⁸.

Hierarchowie tworzący Grupę Inicjatywną tak widzieli mechanizm owego „zjednoczenia”: „Akcja powinna być prowadzona w porozumieniu między rządem, Grupą Inicjatywną a zwierzchnikami Cerkwi prawosławnej, bo tylko w ten sposób nakreślona linia może być najbardziej skuteczna i trwała”³⁹. Z zaproponowanych przez Grupę Inicjatywną trzech czynników „zjednoczenia” zniszczenie Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej zapewne najbardziej odpowiadało Patriarchatowi Moskiewskiemu, a ponadto było zbieżne ze strategią rozwoju Cerkwi prawosławnej.

Na końcu listu biskupi zwrócili się do Rady Komisarzy Ludowych USRR z prośbą, żeby „zatwierdziła Grupę Inicjatywną i pozwoliła jej dążyć do wyznaczonego celu”⁴⁰, oczywiście, pod kierownictwem pełnomocników Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i współpracowników NKGB.

28 maja 1945 r. Grupa Inicjatywna przygotowała jeszcze jeden list – „Do dostojnego duchowieństwa greckokatolickiego w zachodnich obwodach Ukrainy”, który częściowo współbrzmiał z poprzednim listem. Zarzucano w nim hierarchii greckokatolickiej, że nie ma strategicznej i taktycznej wizji. Między wierszami można było odczytać usprawiedliwienie aresztów księży: „Kiedy cały naród ukraiński zjednoczył się w jednym organizmie państwowym, dla naszych duchownych powinno stać się jasne, że musi również dojść do zjednoczenia na polu wiary i na polu eklezjalnym. A oni nawet nie znieśli celibatu, a odpowiadając na sugestie Rzymu, marzyli o zdobyciu Ukrainy dla Rzymu!”⁴¹.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, k. 50.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ DALO, 3, 1, vol. 212, k. 5.

Dalej autorzy listu wprost piszą o istocie swojego apelu: „Niniejszym zawiadamiamy Was, dostojni Ojcowie, za pozwoleniem władz państwowych powstała Grupa Inicjatywna z siedzibą we Lwowie, odpowiedzialna za sprawę zjednoczenia Cerkwi greckokatolickiej z Cerkwią prawosławną. Jej celem jest wyprowadzenie naszej Cerkwi z chaosu i bezhołowia. Władze państwowe będą uznawały jedynie zarządzenia wydane przez Grupę Inicjatywną, żadne inne władze administracyjne w Cerkwi greckokatolickiej nie będą uznawane.

Jest oczywiste, że nasza Grupa Inicjatywna twardo stoi i będzie stać na stanowisku szczerego patriotyzmu wobec USRR i całego Związku Sowieckiego, bowiem jest to poddyktowane zdrowym rozsądkiem i ukraińskim sercem.

Jak wskazuje sama nazwa, Grupa Inicjatywna ma doprowadzić naszą Cerkiew greckokatolicką do zjednoczenia z Rosyjską Cerkwią Prawosławną. Oczywiście wymaga to czasu, gdyż należy uświadomić i kler, i wiernych o słuszności naszej drogi.

Prosimy wielebnych Ojców Dziekanów, aby zwołali narady księży w tej niezwykle ważnej sprawie i odczytali im nasz list⁴².

Jak zatem widzimy, władze sowieckie zainicjowały, a następnie wszechstronnie wspierały działalność Grupy Inicjatywnej. Oprócz władz i służb specjalnych do akcji przeciwko Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej dołączył jeszcze jeden gracz – Patriarchat Moskiewski. Nowo wybrany patriarcha Moskwy i całej Rusi Aleksiej w maju 1945 r. wydał odezwę „Do duchowieństwa i wiernych Cerkwi greckokatolickiej, mieszkańców zachodnich obwodów USRR”. Wywyższając rosyjskie prawosławie nad greckim katolicyzmem jako wyznaniem chrześcijańskim mniej wartościowym i grzesznym, nawoływał duchownych i wiernych Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej do zdrady swojej Cerkwi, jej hierarchii i dogmatów.

„Przez ten czas, kiedy wasi przodkowie byli oderwani od ziemi ruskiej, oderwali się również od swojej matki – Wszechrosyjskiej Cerkwi Prawosławnej⁴³, a pod wpływem obcych podszeptów Wy, w ślad za swoimi przodkami, uznaliście wyższość duchowego przywództwa papieża i wraz z tym przyjęliście dogmaty katolickie, które niszczą czystość pradawnego powszechnego prawosławia.

Prawosławny obrządek, który zachował się w waszej liturgii, dobitnie świadczy o waszej przynależności do świętego prawosławia w przeszłości, ale nie ma w nim Ducha i nie karmi on wiernych Bożą łaską⁴⁴. Bóg jest wszechobecny, zatem Jego łaska jest nieograniczona, a nie wybiórcza. Chyba że wyjątek stanowi rosyjskie prawosławie, które zawsze otrzymywało „łaskę” od ziemskiej władzy państwowej, a w okresie sowieckim dodatkowo „karmiło się” ze skarbu państwa i z rąk NKGB.

„Chcę wam powiedzieć, że również mnie, waszemu Ojcu i Patriarsze, nic nie sprawiłoby większej, uświęconej radości niż to, gdybyście wejrzawszy w dusze swoich prawosławnych przodków, odwrócili swoje serca od Watykanu i skierowali ku naszej Matce – Wszechrosyjskiej Cerkwi Prawosławnej...

⁴² *Ibidem*, k. 5–7.

⁴³ Od kiedy to moskiewskie prawosławie stało się matką kijowskiego chrześcijaństwa? To właśnie Kijów przyjął chrześcijaństwo, skąd przeszło ono do Moskwy.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 16.

Zerwijcie, rozwiążcie więzy z Watykanem... Spieszcie z powrotem w objęcia waszej rodzonej Matki – Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej!⁴⁵

Tak brzmiał szczerzy „chrześcijański” apel patriarchy Aleksieja, wyraźnie zredagowany przez firmę płk. Karpowa. Ani grama chrześcijańskiego współczucia wobec grekokatolików, a wręcz przeciwnie – podburzanie ich do zdrady swojej Cerkwi i Stolicy Apostolskiej, do sprzeniewierzenia się ukraińskości.

Na decyzję władz przywódcy Grupy Inicjatywnej nie musieli długo czekać. 18 czerwca 1945 r. ukazała się decyzja nr 625 pełnomocnika Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy RKL USRR Pawła Chodczeni: „Zgodnie ze wskazówkami RKL USRR, w odpowiedzi na Waszą deklarację z 28 maja 1945 zawiadamiam, że:

1. Grupa Inicjatywna po zjednoczeniu Cerkwi grekokatolickiej z Rosyjską Cerkwią Prawosławną zostanie usankcjonowana jako jedyny tymczasowy organ cerkiewno-administracyjny, który będzie miał prawo kierować w pełnym wymiarze istniejącymi grekokatolickimi parafiami w zachodnich obwodach Ukrainy i nadzorować przechodzenie tychże parafii na prawosławie.

2. Grupa Inicjatywna po zjednoczeniu Cerkwi grekokatolickiej z Rosyjską Cerkwią Prawosławną ma prawo uzgadniać wszelkie kwestie prawne związane z administrowaniem grekokatolickimi parafiami i zjednoczeniem ich z Cerkwią prawosławną z pełnomocnikiem ze strony RKL ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy RKL USRR i odpowiednio w obwodach – z miejscowymi pełnomocnikami.

3. W miarę przeprowadzenia spisu dziekanów parafii i klasztorów grekokatolickich Grupa Inicjatywna ma wysyłać do pełnomocnika ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy RKL USRR listy wszystkich dziekanów, proboszczów i przeorów klasztorów, którzy odmówili poddania się jurysdykcji Grupy Inicjatywnej Cerkwi grekokatolickiej w zjednoczeniu się z Cerkwią prawosławną⁴⁶.

30 czerwca 1945 r. sekretarz KC KP(b)U ds. propagandy i agitacji Kostiantyn Łytwyn skierował do sekretarza Komitetu Obwodowego KP(b)U w Tarnopolu ds. propagandy Didenki oraz do innych odpowiednich sekretarzy w zachodnich obwodach Ukrainy polecenie służbowe nr 10/108. Pisano w nim, że Grupa Inicjatywna powstała dla nadzorowania procesu konwersji grekokatolickich duchownych na prawosławie. „Do składu grupy weszli: przedstawiciel lwowskiej archidiecezji grekokatolickiej – proboszcz cerkwi Preobrażeńskiej we Lwowie ks. dr Hawryjił Kostelnyk, generalny wikariusz diecezji przemyskiej ks. dr Mychajło Melnyk, przedstawiciel diecezji stanisławowskiej ks. dr Anton Pelwecki.

Po pewnym czasie Grupa Inicjatywna wyjaśniła duchowieństwu Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej konieczność przejścia na prawosławie⁴⁷.

Oczywiście utworzenie takiej grupy było zgodne z celami partii komunistycznej oraz dążeniami Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego do wchłonięcia Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej. Dlatego

⁴⁵ *Ibidem*, k. 17.

⁴⁶ DATO, R. 1, 1, vol. 313, k. 57–58. Zob. też: DALO, 3, 1, vol. 212, k. 14–15.

⁴⁷ DATO, R. 1, 1, vol. 313, k. 43. Zob. też: DALO, 3, 1, vol. 212, k. 74.

Rada Komisarzy Ludowych USRR pozwoliła na istnienie Grupy Inicjatywnej, gdyż sama ją zainicjowała przy wsparciu ze strony NKGB.

Łytwin wydał Didence następujące zalecenia: „Nasze zadanie to – przy pomocy pełnomocników ds. kultów religijnych przy komitetach wykonawczych ludowych rad obwodowych i rejonowych – udzielenie wsparcia Cerkwi prawosławnej w jej działaniach na rzecz konwersji wiernych Cerkwi greckokatolickiej na prawosławie, a także pomoc przedstawicielom Grupy Inicjatywnej Cerkwi greckokatolickiej w realizowaniu zadań określonych w apelu grupy, po przejściu Cerkwi unickiej do Cerkwi prawosławnej.

Cerkiew greckokatolicka pełni kierowniczą rolę wśród reakcyjnego duchowieństwa, jest ściśle związana z papieżem i wykonuje wytyczne Watykanu, dlatego oderwanie ludności wierzącej, która znajduje się pod wpływem Cerkwi greckokatolickiej i sprawienie, by przeszła ona na prawosławie, ma ogromne znaczenie polityczne i państwowe. Zalecamy, aby wszystkie działania były wykonywane za wiedzą pełnomocnika ds. kultów⁴⁸.

Całą pracę złożono zatem na barki pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy RKL ZSRR oraz pełnomocnika Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy RKL ZSRR. W obwodzie tarnopolskim byli to: pełnomocnicy Czyrwa i Kuliczenko, którzy współpracowali z utworzonym w tym celu Wydziałem „O” w NKGB w obwodzie tarnopolskim, który kontrolował kwestie religijne. Wydziałem tym kierował kapitan bezpieczeństwa państwowego Bolut. Podjęto działania tak intensywne, że na początku lipca 1945 r. w dziewięciu rejonach obwodu większość dziekanów i księży Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej zgodziła się przejść na prawosławie. Pełnomocnik Czyrwa nie miał jeszcze precyzyjnych wytycznych z Kijowa, jak udokumentować to przejście. „Proszę o informacje wyjaśniające następujące kwestie:

1. Jakie są zasady ewidencjonowania księży greckokatolickich chcących przejść na prawosławie.

2. Czy należy rejestrować rzymskich katolików Polaków, którzy nie chcą wyjechać do Polski, oraz grekokatolików, którzy nie chcą przejść na prawosławie, ponieważ zgodnie z instrukcją niezarejestrowane wspólnoty wiernych nie mogą funkcjonować. Zgodnie z raportem z pierwszego kwartału w obwodzie tarnopolskim istnieje 529 wspólnot greckokatolickich, 224 rzymskokatolickie, w sumie 753 wspólnot, które dotychczas nie zostały zarejestrowane⁴⁹.

Na odpowiedź z Kijowa długo nie trzeba było czekać. Przyszła jeszcze w tym samym miesiącu, opatrzona pieczęcią „tajne”. Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy RKL ZSRR dla USRR Wilchowy zawarł w niej charakterystykę duchowieństwa greckokatolickiego oraz instrukcje dotyczące rejestracji: „Odnosnie do duchowieństwa greckokatolickiego informuję, że kapituła metropolitalna Cerkwi greckokatolickiej zajęła niedopuszczalne stanowisko i wkroczyła na drogę wojny z władzą sowiecką, aktywnie wspierając ruch antysowiecki, nacjonalistyczny, nie należy rejestrować jej jako Cerkwi greckokatolickiej.

[...] Obecnie w Cerkwi unickiej powstała Grupa Inicjatywna na rzecz zjednoczenia Cerkwi greckokatolickiej z Cerkwią prawosławną [...].

⁴⁸ DATO, R. 1, 1, vol. 313, k. 44. Zob. też: DALO, 3, 1, vol. 212, k. 75.

⁴⁹ DATO, R. 3239, 2s, vol. 2, k. 1.

Jeżeli więc zwróci się do was ksiądz greckokatolicki, kierujcie go do Grupy Inicjatywnej – jeżeli przyłączy się do niej, otrzyma zaświadczenie, na którego podstawie powinien zostać zarejestrowany przez pełnomocnika ds. Cerkwi prawosławnej. Jeżeli nie ma takiej osoby, to wy możecie dokonać rejestracji sami. [...]

Odnosnie do tych, którzy odmawiają przejścia na prawosławie – pełnomocnik Rady ds. Cerkwi Prawosławnej przekazuje listę do Kijowa; w przypadku kiedy nie ma pełnomocnika – wy przekazujecie nam listę, przy nazwisku powinna znaleźć się informacja o osobie – data i miejsce urodzenia, wykształcenie oraz charakterystyka osoby – co reprezentuje taki ksiądz i jaka jest jego motywacja⁵⁰. W ten sposób zbudowano fundament „zjednoczenia”, wprowadzając dezorientację wśród duchowieństwa greckokatolickiego, co ułatwiało zakończenie tego procesu przez Grupę Inicjatywną oraz pełnomocników.

Reakcja duchowieństwa greckokatolickiego oraz wiernych na apel Grupy Inicjatywnej o przejściu do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej była zróżnicowana. Znalazło to wyraz w raporcie z 29 lipca 1945 r., sporządzonym przez sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U ds. propagandy Mazepę dla sekretarza KC KP(b)U ds. propagandy Łytwyna: „Ks. I.T. Ostów z Bołożniów w rejonie kamioneckim powiedział: »Musimy połączyć się z Rosyjską Cerkwią Prawosławną. Unia przyniosła naszemu narodowi wielkie nieszczęście«”.

S.P. Karpiw, ksiądz z rejonu nowojaryczowskiego, stwierdził: „Nie mam nic przeciwko zjednoczeniu Cerkwi. Od dawna znam Kostelnyka – to jest osoba ciesząca się autorytetem i popiera go wielu księży”.

Dziekan z rejonu kamioneckiego Kałynowicz oświadczył: »Wiemy, że Rzym ma negatywny stosunek do władzy sowieckiej, podporządkowanie się Stolicy Apostolskiej w takich okolicznościach nie ma żadnego sensu. Zgadzam się przejść na prawosławie«⁵¹.

„Pracownik naukowy Lwowskiego Instytutu Politechnicznego, Koczyn, w kręgu znajomych oznajmił: »Przejście na prawosławie ma ogromne znaczenie dla mieszkańców zachodnich obwodów Ukrainy, wraz z likwidacją Cerkwi unickiej zniknie wpływ antynarodowego ugrupowania, które swoją działalnością sprzyjało narodowemu uciskowi ukraińskiej nacji«⁵².

„Ksiądz Borecki ze wsi Jaryczów Stary w rejonie nowojaryczowskim uznał: »Zjednoczenie. Nigdy. Jeżeli tego chcecie, nie macie rozeznania w religii i sprawach cerkiewnych. Jestem dumny, że dożyłem czasów, kiedy zostanę męczennikiem za wiarę katolicką«⁵³.

„Dziekan M.M. Turkewicz w Brodach oświadczył swoim parafianom: »Możecie przejść na prawosławie tylko po naszych greckokatolickich trupach«⁵⁴. Jednakże nie wszyscy księża byli tak kategoryczni w wierności swojej Cerkwi.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 2–3.

⁵¹ DALO, 3, 1, vol. 212, k. 77.

⁵² *Ibidem*, k. 78.

⁵³ *Ibidem*, k. 79.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 80.

W końcu lata 1945 r. Grupa Inicjatywna podjęła działania zmierzające do przyspieszenia konwersji duchowieństwa greckokatolickiego na prawosławie. Oto tajna informacja naczelnika Zarządu NKGB Obwodu Lwowskiego gen. Woronina dla I sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Hruszeckiego: „Jak wiecie, obecnie na terytorium obwodu lwowskiego i całej Ukrainy Zachodniej jest prowadzona zakrojona na szeroką skalę praca polityczna nad zjednoczeniem Cerkwi unickiej z prawosławną, o znaczeniu państwowym.

W celu powodzenia tej akcji we wszystkich dziekanatach obwodu lwowskiego są organizowane narady księży.

Na naradach jest obecny przedstawiciel wydziału kultów przy RKL USRR towarzysz Iwanow i przewodniczący Grupy Inicjatywnej ks. dr Kostelnyk.

Wymienione akcje są przeprowadzane według specjalnie przez nas opracowanego planu, po którego zrealizowaniu towarzysz Iwanow i ks. dr Kostelnyk niezwłocznie powinni pojechać do innych obwodów Zachodniej Ukrainy”⁵⁵.

Duchowieństwo greckokatolickie stanęło przed wyborem. Oto jak odtwarza te wydarzenia w swoich wspomnieniach ks. mitrat Mykoła Szawaryn⁵⁶. W 1945 r. we wsi Ostapie na święto Serca Chrystusowego zebrali się księża z dekanatu grzymałowskiego: dziekan ks. Zelecki (Wikno), ks. Kutny (Hlibów), ks. Hajdukewicz (Bucyki), ks. Procyszyn (Kokoszynce), ks. Rokecki (Tłuste), ks. Kotyk (Krasne), a także z dekanatu skałackiego: ks. Szawaryn (Iwanówka), ks. Hewrycz (Ostapie), ks. Banach (Zarubince), żeby porozmawiać o Grupie Inicjatywnej. Czy wstąpienie do niej będzie zdradą? Jedni mówili, żeby postąpić tak jak biskupi, inni – że można pójść na kompromis, bo przejście jest czymś normalnym. W lipcu 1945 r. odbył się sobór dekanatu skałackiego. Obecni na nim księża greckokatolicy głosowali, czy wstępować do Grupy Inicjatywnej, czy nie. W soborze uczestniczyli: ks. dziekan Burkowski (Kamionki), zastępca dziekana ks. Cymbała (Kołodziejówka), ks. Ałyśkewicz (Stary Skałat), ks. Baczyński (Zerebki), ks. Hajdukewicz (Poznanka), ks. Łubiancki (Kaczanówka), ks. Ratycz (Rożyska), ks. Szawaryn (Iwanówka), ks. Czykyta (Krzywe), ks. Banach (Zarubince), ks. Juryk (Skałat). Zdecydowanie przeciwne konwersji stanowisko zajął ks. Juryk. Za przejściem opowiedział się ks. Łubiancki.

Każdego z obecnych zapytano, czy przejdzie na prawosławie. Jedyne księża Szawaryn i Juryk powiedzieli „nie”. Pozostali wahali się, nie wyrażając jasnego stanowiska, zapewne myśleli, że ks. Kostelnyk działa wedle jakiejś taktyki. Najwyraźniej księża nie wiedzieli, co naprawdę dzieje się w metropolii i nie rozumieli wyraźnie określonego stanowiska Grupy Inicjatywnej.

Do Tarnopola 11 listopada 1945 r. przyjechał ks. Hawryjł Kostelnyk. Wcześniej do każdego księdza greckokatolickiego wysłano telegram, zapraszający do Tarnopola na rozmowę o przejściu na prawosławie. Jednak z rozmów nic nie wyszło, gdyż najpierw trzeba było pojechać do Czortkowa (mieściło się tam tymczasowe centrum obwodowe dla Tarnopolszczyzny) do urzędu ds. kultów religijnych i się zarejestrować, a następnie do Lwowa do Grupy Inicjatywnej,

⁵⁵ DALO, 3, 1, vol. 230, k. 9.

⁵⁶ Wywiad autora z ks. mitratem Mykołą Szawarynem, Berezowica Wielka w obwodzie tarnopolskim, 15 IX 1998 r.

żeby udokumentować rzeczywiste przejście na prawosławie i otrzymać zaświadczenie. Ci, którzy nie mieli zaświadczenia, nie mogli pełnić posług w cerkwi. Nie wszyscy księża otrzymali telegramy na czas i dlatego wielu z nich nie przyjechało na spotkanie z ks. Kostelnykiem.

Ksiądz Mykoła Szawaryn odprawiał msze w cerkwi do 19 grudnia 1945 r., potem podjął pracę świecką. Na początku 1950 r. został aresztowany za to, że nie przeszedł na prawosławie i potajemnie odprawiał msze dla wiernych Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej.

Rejestracja mogła wyglądać następująco. Jeżeli ksiądz greckokatolicki przeszedł do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, otrzymywał od Grupy Inicjatywnej zaświadczenie, na którego podstawie powinien zarejestrować się u pełnomocnika Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, a pod jego nieobecność – u pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w danym obwodzie. Księża greckokatolicki, którzy przeszli na prawosławie, przeważnie pozostawali na swoich parafiach, natomiast tych, którzy odmówili przejścia, czekało zesłanie.

W diecezji stanisławowskiej agitację i propagandę za zjednoczeniem Cerkwi greckokatolickiej z Rosyjską Cerkwią Prawosławną prowadził jeden z trzech głównych członków Grupy Inicjatywnej, ks. Anton Pelwecki. Mając wsparcie ze strony służb specjalnych i pełnomocników, organizował zebrania duchownych w dekanatach diecezji stanisławowskiej wedle planu ułożonego razem z przewodniczącymi rejonowych komitetów wykonawczych i sekretarzami rejonowych komitetów KP(b)U.

W diecezji stanisławowskiej zebrania odbyły się w następujących dekanatach: 30 sierpnia 1945 r. w dekanacie kołomyjskim (obecnych 16 księży), 11 września w bohorodczańskim (obecnych 19 księży), 18 września w stanisławowskim (obecnych 19 księży), 19 września w tyśmienickim (obecnych 11 księży), 28 września w nadwórniańskim (obecnych 6 księży), 11 października w żukowskim (obecnych 8 księży), 16 października w horodenkowskim (obecnych 12 księży), 18 października w kosowskim (obecnych 13 księży), 19 października w jezupolskim (obecnych 9 księży), 23 października w tłumackim (obecnych 12 księży), 30 października w śniatyńskim (obecnych 11 księży)⁵⁷. Biorąc pod uwagę fakt, że jesienią 1945 r. diecezja stanisławowska liczyła 566 wspólnot greckokatolickich i 367 księży⁵⁸, liczba księży obecnych na zebraniach nie przekraczała 60 proc., dlatego też zebrania w dekanatach odbyły się ponownie. Większość księży godziła się na przyłączenie do Cerkwi prawosławnej, natomiast ci, którzy odmówili udziału w akcji zjednoczeniowej, na polecenie pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy RKL ZSRR dla obwodu stanisławowskiego Serdiuczenki zostali objęci nadzorem przez miejscowe organa NKGB. Według danych Serdiuczenki z 25 października 1945 r., w diecezji stanisławowskiej na prawosławie przeszło 138 księży⁵⁹.

Pierwszy sekretarz Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Hruszecki w raporcie dla Chruszczowa z 5 września 1945 r. stwierdził, że do 25 sierpnia

⁵⁷ I. Andruchiw, *Relihijne żyttia na Prykarpatti: 1944–1990 roky. Istoryko-prawowyj analiz*, Iwano-Frankiwśk 2004, s. 39.

⁵⁸ DAIFO, 388, 1, vol. 1, k. 111.

⁵⁹ DAIFO, 388, 2, vol. 32, k. 147 v.

1945 r. Kostelnyk i Iwanow przeprowadzili narady w dwunastu z 23 dekanatów Lwowszczyzny, wskutek czego 156 księży wyraziło zgodę na zjednoczenie, m.in. generalny wikariusz, dwunastu dziekanów, 125 proboszczów, dwunastu diakonów i sześciu zakonników⁶⁰.

Wedle danych pełnomocników z zachodnich obwodów Ukrainy z października 1945 r., za zjednoczeniem opowiedziało się w sumie 796 księży z 1259, co stanowiło 63 proc. W obwodzie lwowskim było to 233 księży z 298, czyli 79 proc.; w obwodzie stanisławowskim – 138 księży z 367, czyli 37 proc.; w obwodzie drohobyckim – 237 księży z 324, czyli 85 proc.; w obwodzie tarnopolskim – 188 księży z 270, czyli 69 proc.⁶¹

W odróżnieniu od księży, wspólnoty greckokatolickie nie spieszyły się z przechodzeniem na prawosławie, czekając na decyzje Soboru Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Zaistniała zatem sytuacja, w której większość proboszczów przeszła do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, natomiast parafie, w których pracowali, pozostawały greckokatolickie. Faktycznie można mówić o formalizmie zjednoczenia. Dogmaty, sakramenty i obrządek pozostawały greckokatolickie, a proboszcz był uważany za prawosławnego na podstawie zaświadczenia od pełnomocnika. Jednak Cerkiew greckokatolicka jako niezależna instytucja powoli, lecz konsekwentnie była niszczone przez reżim komunistyczny. Dlatego wierni nie spieszyli się z przechodzeniem na prawosławie.

Zachodni Ukraińcy nie mogli zaakceptować zależności od Rosji bolszewickiej, która okupowała ich ziemie, wprowadzała swoje porządki, aresztowała hierarchów ich macierzystej Cerkwi i narzucała prawosławie. Proboszczowie przechodzili na prawosławie, mieli bowiem do wyboru konwersję lub zachowanie wierności Cerkwi greckokatolickiej i zesłanie z rodziną na Syberię. Inną drogą było pełnienie posługi w podziemiu, w ukryciu, ale była ona możliwa jedynie dla księży żyjących w celibacie i dla mnichów. Dlatego też wspólnoty greckokatolickie nie spieszyły się z przechodzeniem na prawosławie i czekały na wyjaśnienie się sytuacji.

Świadczą o tym liczby zarejestrowanych wspólnot greckokatolickich jako wspólnot prawosławnych, opracowane pod koniec 1945 r. przez pełnomocnika obwodowego: w obwodzie drohobyckim zarejestrowały się cztery wspólnoty (na 658); w obwodzie tarnopolskim trzy (na 539); w obwodzie lwowskim dwie (na 522); w obwodzie stanisławowskim nie zarejestrowała się żadna wspólnota (na 567). Ogółem spośród 2286 wspólnot zarejestrowało się dziewięć⁶².

Aresztowanie hierarchów i elity duchowieństwa Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej oraz prowadzona przez władze przymusowa konwersja grekokatolików na prawosławie musiały wywołać sprzeciw unickiej wspólnoty. Grupa kapłanów niezadowolonych z poczynań władz – z ks. Klemensem Szeptyckim oraz ks. Iwanem Kotiwem na czele (znana jako grupa 61, chociaż w raporcie Hruszczeckiego dla Chruszczowa figuruje liczba 62)⁶³ – w lipcu 1945 r.

⁶⁰ DALO, 3, 1, vol. 212, k. 85.

⁶¹ W. Serhijczuk, *Neskorena Cerkwa. Podwyżnyctwo hreko-katolykiw Ukrainy w borot'bi za wiru i derżawu*, Kyjiw 2001, s. 84. Z moim zestawieniem dotyczącym obwodu stanisławowskiego.

⁶² *Ibidem*, s. 85.

⁶³ I. Bilas, *Represywno-karalna...*, t. 1, s. 329. Zob. też: DALO, 3, 1, vol. 212, k. 86.

wysłała do zastępcy przewodniczącego RKL ZSRR Wiaczesława Mołotowa list zbiorowy z prośbą o zwolnienie aresztowanego w kwietniu 1945 r. episkopatu Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej z jej zwierzchnikiem Josyfem Slipym i zaprzestanie „prześladowania nas za naszą wiarę oraz przerwanie trwającej akcji »nawracania na prawosławie« [...] prosimy o nieodbieranie naszej wspólnoty na Zachodniej Ukrainie prawa do swobody wyznania, które mieliśmy przez setki lat i które sowieckie ustawodawstwo nam gwarantuje”⁶⁴.

W połowie września 1945 r. przewodniczący Rady ds. Kultów Religijnych przy RKL ZSRR Polański wysłał do pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie lwowskim Kuczeriawego list, w którym określił stosunek władz do Cerkwi greckokatolickiej i polecił przekazać go do wiadomości sygnatariuszom protestu: „Kierownictwo UCGK [Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej] zajęło wrogi stosunek względem władzy radzieckiej i wykorzystuje całą Cerkiew w swoim interesie politycznym.

Utworzona po aresztowaniu episkopatu Cerkwi unickiej Grupa Inicjatywna Cerkwi greckokatolickiej z doktorem H[awryjiłem] Kostelnykiem na czele po otrzymaniu od RKL USRR zezwolenia na działalność podjęła kroki zmierzające do zjednoczenia Cerkwi greckokatolickiej z Cerkwią prawosławną.

W związku z tym Rada nie uważa za celowe rozpatrywanie spraw poruszonych w liście grupy księży Cerkwi greckokatolickiej, którzy się pod nim podpisali”⁶⁵.

Na dwa tygodnie przed tą odpowiedzią NKGB nasiliło areszty wśród greckokatolickiego duchowieństwa przeciwnego zjednoczeniu i opozycyjnego wobec Grupy Inicjatywnej. W raporcie dotyczącym działań podjętych na rzecz zjednoczenia Cerkwi greckokatolickiej z prawosławną w obwodzie lwowskim naczelnik Zarządu NKGB w tym obwodzie generał-lejtnant Woronin informował sekretarza Hruszeckiego: „Na podstawie posiadanych przez nas oficjalnych danych oraz innych dokumentów stwierdzono, że przeciwko zjednoczeniu czynnie występują mnisi z zakonu bazylianów z tzw. prowincjałem halickim Wołodymyrem Hradiukiem ze Lwowa na czele, zwierzchnikiem monasterów bazylikańskich we wszystkich obwodach Zachodniej Ukrainy.

Podlegający mu zakonni księża opuszczają klasztory i udają się do parafii we wsiach i miastach, w których nie ma księży, by prowadzić tam propagandę na rzecz unii.

Ponadto przeciwko zjednoczeniu Cerkwi czynnie występują księża ze Lwowa z archimandrytą Klemensem Szeptyckim na czele oraz kapłani mieszkający w byłej rezydencji metropolity Szeptyckiego [...]

Aby przeciwstawić się Grupie Inicjatywnej, ksiądz Wołodmyr Fihol ze Lwowa próbował utworzyć nielegalną organizację księży unickich, stawiającą sobie za cel walkę ze zjednoczeniem i z doktorem Kostelnykiem.

W oparciu o otrzymane dane na temat antyradzieckiej działalności reakcyjnego duchowieństwa przeprowadziliśmy w ostatnim czasie szereg aresztowań”⁶⁶.

⁶⁴ B. Bociurkiw, *Ukrajńska Hreko-Katolicycka Cerkwa...*, s. 115.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 117–118.

⁶⁶ DALO, 3, 1, vol. 230, k. 12.

Z raportu Worinina wynika, że w owym czasie w areszcie przebywali następujący kapłani: Wołodymyr Fihol, Mykoła Halant, Iwan Czorniak, Stepan Sampara, Jewhen Kostyszyn, Wasyl Kułynicz, Petro Kazaniwski, Iwan Czepil. „Ogółem do aresztu trafiło 78 unickich księży i związanych z nimi ounowców oraz przedstawiciele aktywnego laikatu greckokatolickiego”⁶⁷.

Ci, którzy nie zdradzili swej Cerkwi, chociaż byli świadomi grożącego im aresztowania, odważnie demonstrowali swoje stanowisko. Jeden z nich, ksiądz bazylianin Daczyszyn, oznajmił: „My, bazylikańscy księża, raczej zniesiemy wszelkie męki, niż wiarę swoją zdradzimy i przejdziemy na prawosławie”. Ksiądz Myron Dołozhycki ze wsi Kunin w rejonie żółkiewskim powiedział: „Przysięgę na wierność religii katolickiej złożyłem przed biskupem i bez niego nie mogę przejść na prawosławie”. Olena Biłohubka z klasztoru studytek w Jaktorowie powiedziała: „Podporządkowujemy się władzy, oddajemy kontyngent, co zaś dotyczy mojego życia duchowego – jestem wierną Cerkwi greckokatolickiej, wiary prawosławnej przyjąć nie mogę i nikt mnie do tego nie zmusi”⁶⁸.

NKGB wykryło jeszcze jeden punkt oporu Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej przeciwko zjednoczeniu z Rosyjską Cerkwią Prawosławną – monaster ojców bazylianów w Złoczowie. Tamtejsi zakonnicy przygotowali oświadczenie kapłanów dekanatu złoczowskiego, skierowane do pełnomocnika Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy RKL USRR, Chodczenki, w którym przedstawili swój stosunek do Grupy Inicjatywnej i akcji zjednoczenia z prawosławiem. Oświadczenie zostało przyjęte na naradzie duchowieństwa dekanatu złoczowskiego. Napisano w nim: „Akcja podjęta przez Grupę Inicjatywną i wspierana przez władze, prowadząca do całkowitej likwidacji Cerkwi greckokatolickiej na Zachodniej Ukrainie, jest:

1. Wielkim oszustwem wobec kilku milionów wiernych – grekokatolików, ponieważ zabiera im to, co najcenniejsze – wiarę, bez której życie traci jakikolwiek sens.

2. Akcja ta stoi w sprzeczności z Konstytucją i międzynarodowym statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych, gwarantującymi każdemu człowiekowi wolność sumienia i wyznania.

Jesteśmy głęboko przekonani, że istnieje tylko jedna Cerkiew Chrystusowa i że została ona założona na skale Piotrowej. Cerkiew ta – to Kościół katolicki, na którego czele stoi namiestnik św. Piotra Apostoła w Rzymie [...]

6. Z powyższych względów nie możemy uznać kierowanej przez Kostelnyka oraz innych Grupy Inicjatywnej za nasze eklezjalne przedstawicielstwo oraz jej się podporządkować”⁶⁹.

Podczas rewizji przeprowadzonej na klasztornym strychu znaleziony został rękopis apelu, utrzymanego w podobnym duchu jak oświadczenie. Za te protesty uwięziono przeora klasztoru o. Josafata Fedoryka, o. Stepana Fitio⁷⁰ i złoczowskiego dziekana o. Wołodymyra Łysoka⁷¹.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 12–15.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 18.

⁶⁹ DALO, 3, 1, vol. 212, k. 91–92.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 91.

⁷¹ J. Kupczyk, *Tretij udar. (Doli halyčkych otciw-dekaniw)*, Lwów 2001, s. 65.

Ogółem do 20 listopada 1945 r. Zarząd NKGB Obwodu Lwowskiego aresztował: metropolitę, dwóch biskupów, protoihumena prowincji halickiej zakonu bazylianów, 54 księży parafialnych, dziewięciu dziekanów i ich zastępców, pięciu hieromnichów (zakonników ze święceniami kapłańskimi), sześciu braci zakonnych, sześciu przeorów klasztorów, tyluż kleryków, ośmiu związanych z cerkwią podziemnych działaczy OUN, trzy osoby świeckie, dwóch diakonów, jednego sekretarza klasztorowego⁷². Jak generał lejtnant NKGB Woronin informował I sekretarza Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Gruszeckiego, dwunastu duchownych ze względów operacyjnych – jak się możemy domyślać, prawdopodobnie zwerbowanych przez NKGB – zostało zwolnionych i wysłanych jako kapłani w różne rejony obwodu lwowskiego⁷³. W tym kontekście Woronin stwierdzał: „Wykrycie antyradzieckiej działalności aresztowanego duchowieństwa oraz rozpracowywanie 121 osób spośród księży, diaków i innych duchownych było możliwe dzięki utworzeniu na terenie obwodu lwowskiego siatki agenturalno-informacyjnej.

W trakcie prowadzenia działań na rzecz zjednoczenia Cerkwi w obwodzie lwowskim zwerbowano ogółem 187 osób, spośród których 1 została rezydentem, 91 – agentami, a 95 – informatorami.

Równoległe z ujawnianiem elementu antyradzieckiego drogą oficjalną i przez agenturę prowadzona była przez nas działalność zmierzająca do zjednoczenia Cerkwi greckokatolickiej z prawosławną.

We wszystkich 28 dekanatach obwodu lwowskiego zostały przeprowadzone zebrania duchownych z udziałem doktora Kostelnika i przedstawicieli Wydziału Kultów RKL USRR, w trakcie których duchowni podpisywali zgodę na akces do Grupy Inicjatywnej ds. zjednoczenia Cerkwi.

Każda narada była przygotowywana metodami agenturalnymi. W rezultacie z ogólnej liczby 296 duchownych z obwodu lwowskiego na prawosławie zgodziło się przejść 255 duchownych, 19 dziekanów i ich zastępców, 15 diakonów (w obwodzie jest zaledwie 22 diakonów), 111 diaków i 3 mnichów bazylianów. Ogółem 398 osób.

Równocześnie, korzystając z agentury, zaczęliśmy zakładać parafie prawosławne bezpośrednio podporządkowane biskupowi Makaremu. Przed podjęciem akcji zjednoczeniowej na obszarze obwodu lwowskiego działały zaledwie 3 cerkwie prawosławne – we Lwowie, we wsi Horodków w rejonie magierowskim i we wsi Korczyn w rejonie radziechowskim.

W trakcie działań na rzecz zjednoczenia Cerkwi zostało powołanych kolejnych 11 parafii prawosławnych [...]

Podjęliśmy działania zmierzające do zreorganizowania dekanatów, tak by ich struktura odpowiadała podziałowi administracyjnemu na rejony. Zakładamy, że w obwodzie lwowskim powstaną 32 dekanaty.

W Zarządzie NKGB znajdują się materiały dotyczące wszystkich osób, których kandydatury są zgłaszane na mający się odbyć sobór, obejmują one charakterystyki każdego księdza i wiernego [...]

⁷² DALO, 3, 1, vol. 230, k. 28.

⁷³ *Ibidem*, k. 29.

Równocześnie trwa rozpracowywanie elementu antyradzieckiego, głównie wśród księży, którzy nie zgodzili się na zjednoczenie, werbowany jest także aparat agenturalno-informacyjny po linii Cerkwi greckokatolickiej⁷⁴.

Jak zatem widać, władze sowieckie za pomocą swego instytucjonalnego ramienia – NKGB, przeprowadzały operację zjednoczenia Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej z Rosyjską Cerkwią Prawosławną nie tylko metodami jawnymi, ale także podstępem, rękoma i sumieniem samego duchowieństwa Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej.

Woronin wspominał też o komasowaniu na Lwowszczyźnie klasztorów bazylianów, redemptorystów i studytów. Operacja ta została przeprowadzona w początkach 1946 r. – zostali wówczas uwięzieni ihumeni (przełożeni klasztorów) z całej Zachodniej Ukrainy. Analogiczne kroki zostały podjęte także w innych obwodach zachodnioukraińskich. Na przykład za odmowę wstąpienia do Grupy Inicjatywnej w obwodzie stanisławowskim między 1 sierpnia 1945 a 10 stycznia 1946 r. zostało aresztowanych 33 duchownych greckokatolickich, m.in. Mykoła Konsuł, Mychajło Kysil, Iwan Hołowaty, Mychajło Wowczuk⁷⁵. Na Tarnopolszczyźnie w tym okresie oraz w ciągu następnych dwu lat do aresztu trafiło 47 księży Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej⁷⁶. Aresztowani duchowni byli oskarżani z artykułu 54-1 i 54-11 kodeksu karnego USRR⁷⁷, po zakończeniu śledztwa sprawę przekazywano do trybunału wojskowego.

Dla parafii greckokatolickich, które stopniowo zaczęły przechodzić na prawosławie, czyli oficjalnie rejestrowały się jako wspólnoty religijne (ich aktywność nie znalazła obowiązyującego sowieckiego ustawodawstwa dotyczącego kultów religijnych), szef komitetu wykonawczego Lwowskiej Rady Obwodowej Deputowanych Ludu Pracującego, Kozyrjiew i pełnomocnik Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy Komitecie wykonawczym Lwowskiej Rady Obwodowej, Wiszniewski 30 listopada 1945 r. wydali rozporządzenie „O działalności komitetów wykonawczych rejonowych rad deputowanych ludu pracującego w sprawach dotyczących Cerkwi prawosławnej”, skierowane do przewodniczących komitetów wykonawczych rad rejonowych. Główne jego punkty, dotyczące praktycznych zagadnień, były następujące:

I. Rozpatrywanie wniosków w sprawie otwierania cerkwi i domów modlitewnych.

II. Rejestrowanie parafii, ich organów wykonawczych i duchownych.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 30–33.

⁷⁵ I. Andruchiw, *Relihijne žyttia...*, s. 43.

⁷⁶ DATO, P. 3240, 1, vol. 1, k. 4. Zob. J. Stoćkyj, *Ukrajinska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 74.

⁷⁷ „Artykuł 54-1. Za kontrrewolucyjną uznaje się każdą działalność zmierzającą do obalenia, podważenia lub osłabienia władzy rad robotniczo-chłopskich, rządów ZSRR, republik związkowych i autonomicznych, prawomocnie przez nie wybranych zgodnie z Konstytucją ZSRR i konstytucjami republik związkowych, czy jakkolwiek inną działalność zmierzającą do podważenia i osłabienia bezpieczeństwa zewnętrznego ZSRR lub podstawowych ekonomicznych, politycznych i narodowych zdobyczy rewolucji proletariackiej.

Artykuł 54-11. Wszelkiego typu działalność organizacyjna zmierzająca do przygotowania czy dokonania przewidzianych w niniejszym rozdziale przestępstw, jak również przynależność do organizacji powołanej w celu przygotowania bądź dokonania jednego z przestępstw przewidzianych w niniejszym rozdziale, pociągają za sobą środki obrony społecznej, wskazane w odpowiednich artykułach niniejszego rozdziału” – kodeks karny USRR (Moskwa 1954, s. 17–19).

III. Zawieranie umów w sprawie przekazywania w użytkowanie parafii budynku cerkiewnego i przedmiotów kultu religijnego.

IV. Nadzór nad prawidłowym i terminowym wprowadzaniem w życie ustaw i rozporządzeń rządowych, dotyczących Cerkwi prawosławnej. Wedle ostatniego punktu:

1) Wspólnoty parafialne otrzymały ograniczone prawa osoby prawnej i mogły nabywać środki transportu, dzierżawić, budować i kupować budynki na potrzeby cerkiewne za zgodą pełnomocnika ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, a także otwierać rachunki bieżące w banku państwowym do lokowania na nich posiadanych środków pieniężnych.

2) Zarejestrowane wspólnoty cerkiewne i duchowni mieli prawo:

a) odprawiać nabożeństwa w cerkwiach i w domach modlitewnych, zwoływać zebrania ogólne parafian, rady cerkiewnej i komisji rewizyjnej, dotyczące wyłącznie kwestii cerkiewnych, a o ich decyzjach informować pełnomocnika ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej;

b) jedynie w cerkwi zbierać wśród parafian ofiary na potrzeby związane z utrzymaniem cerkwi, mienia cerkiewnego, duchownych i struktur zarządzających cerkwią; wszystkie ofiary ujmować w księdze przychodów i rozchodów, zaś ofiarowane przedmioty kultu religijnego wносить do rejestru inwentarzowego;

c) przeprowadzać bez specjalnego pozwolenia procesje religijne wokół cerkwi, pogrzebowe, procesje i święcenie wody na święto Jordanu i na święto Zesłania Ducha Świętego pod warunkiem jednak, że nie zostanie naruszony ruch uliczny. Natomiast inne procesje i nabożeństwa na zewnątrz świątyni, na przykład odbywające się w polu w intencji opadów, zostały zabronione;

d) dzwonić w dzwony, zarówno znajdujące się wewnątrz cerkwi, jak i w dzwonnicy;

e) odprawiać na prośbę wiernych pewne obrzędy w ich mieszkaniach;

f) posługiwać się stemplem, pieczętką, formularzami zatwierdzonymi przez pełnomocnika ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

3) Równocześnie rady cerkiewne i duchowni nie mieli prawa:

a) tworzyć kas zapomogowo-pożyczkowych, przytułków, spółdzielni;

b) korzystać z przedmiotów kultu religijnego niezgodnie z jego przeznaczeniem;

c) organizować kursów, kół itd. bez zgody pełnomocnika ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej;

d) zakładać publicznych bibliotek i czytelni; w cerkwiach mogły się znajdować wyłącznie księgi liturgiczne;

e) zakładać sanatoriów, placówek medycznych, organizować wycieczek, przeprowadzać zebrań młodzieżowych i innych;

f) przeprowadzać lekcji religii w placówkach państwowych, społecznych i prywatnych;

g) odprawiać obrzędów religijnych, umieszczać przedmiotów kultu religijnego w instytucjach państwowych, spółdzielczych i w przedsiębiorstwach. Pozwalano przy odprawianiu obrzędów czy udzielać sakramentów ciężko chorym lub umierającym w szpitalach bądź zakładach karnych wyłącznie w pomieszczeniach odizolowanych. Dozwolony był także obrzęd grzebania zmarłych na cmentarzu.

V. Zamknięcie, przebudowa i budowa cerkwi. W punkcie tym stwierdzano, że świątynia może zostać zamknięta jedynie za zgodą Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy RKL ZSRR na podstawie umotywowanego wniosku komitetu wykonawczego rady obwodowej w następujących przypadkach (zasady ogólne):

a) jeśli nie mniej niż dwie trzecie założycieli wspólnoty złoży oświadczenie o wycofaniu swych podpisów z wniosku o zarejestrowanie parafii i przekazanie jej świątyni;

b) w przypadku wielokrotnego naruszenia przez wspólnotę religijną obowiązującego prawa.

W sprawach związanych z budową nowych cerkwi (świątyń) miał decydować komitet wykonawczy rady obwodowej⁷⁸.

Władza zatroszczyła się również o to, by diecezja lwowsko-tarnopolska Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej posiadała własną tubę propagandową, która – rzecz jasna – miała się znajdować pod jej kontrolą. Na mocy zezwolenia pełnomocnika Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy RKL USRR Pawła Chodczenki z 18 września 1945 r. nr 121/c diecezji tej przyznano prawo wydawania miesięcznika „Biuletyn Diecezjalny” o objętości dwóch arkuszy drukarskich, w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Redaktorem naczelnym pisma został biskup Makary, a nadzór nad nim sprawował sam Chodczenko⁷⁹.

W obronie Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej stanęła Stolica Apostolska. Papież Pius XII 23 grudnia 1945 r. wydał encyklikę „Do wszystkich Kościołów Wschodnich”, w której potępił przypisywanie grekokatolikom przestępstw antypaństwowych i antysowieckich, których w rzeczywistości się nie dopuścili. Papież zdemaskował istotę władzy bolszewickiej jako wrogiej jakiegokolwiek religii, władzy represyjno-ateistycznej, której pomagają w zniszczeniu Cerkwi greckokatolickiej przywódca Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. I władza, i Rosyjska Cerkiew Prawosławna ów apel zignorowały.

W lutym 1946 r. pułkownik bezpieczeństwa państwowego Serhij Danylenko (Karin) oraz przewodniczący Grupy Inicjatywnej o. Hawryjł Kostelnyk omówili techniczne aspekty mającego się wkrótce odbyć soboru (przyjazd, zakwaterowanie, wyżywienie delegatów). Następnie kierownictwo Grupy Inicjatywnej zatwierdziło listy delegatów na sobór, które wcześniej (zaocznie) zaaprobował generał-lejtnant Woronin.

Trzynastoosobowa delegacja byłych księży greckokatolickich z ks. Kostelnykiem na czele 22 lutego 1946 r. udała się z owymi listami do Kijowa, gdzie w obecności egzarchy Ukrainy Iwana jej członkowie przeszli na prawosławie. Ksiądz Kostelnyk otrzymał mitrę, 24 lutego metropolita Iwan wyświęcił ks. Antona Pelweckiego na biskupa stanisławowskiego i kołomyjskiego, zaś

⁷⁸ DALO, R. 1332, 2, vol. 1, k. 25–29.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 15–16. Pismo „Biuletyn Diecezjalny” zawierało następujące rubryki: 1) część oficjalna (rozporządzenia Patriarchatu i władz diecezjalnych); 2) wydarzenia z życia cerkwi w diecezji, Patriarchacie oraz w innych cerkwiach prawosławnych); 3) przemówienia i kazania; 4) artykuły (z historii ukraińskiego prawosławia, cerkwi unickiej, artykuły teologiczne i teologiczno-polemiczne, broniące prawosławnych dogmatów i obrzędów oraz wymierzone przeciwko katolikom obrządku łacińskiego); 5) bibliografia; 6) kronika i ogłoszenia.

25 lutego ks. Mychajło Melnyk został konsekrowany na biskupa drohobyckiego i samborskiego.

1 marca 1946 r. Grupa Inicjatywna ponownie była w Kijowie, tam spotkała się z Chruszczowem i przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej USRR Grieczuchą. Następnie udała się do Moskwy, gdzie złożyła wizytę przewodniczącemu Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Gieorgijowi Karpowowi i patriarche Aleksiejowi. W Moskwie inicjatorzy otrzymali wszelkie niezbędne instrukcje dotyczące przeprowadzenia soboru, wygłaszanych na nim wystąpień, podejmowanych uchwał i decyzji – jego scenariusz opracował Karpow. Na osobę odpowiedzialną za przebieg tego zgromadzenia wyznaczył on podległego sobie pracownika stołecznego aparatu Utkina, a także pełnomocnika Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w USRR Chodczenkę oraz pełnomocnika Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w obwodzie lwowskim Wiszniewskiego⁸⁰.

Sobór odbył się w dniach 8–10 marca 1946 r. w katedrze św. Jura we Lwowie, uczestniczyło w nim 216 księży i 19 osób świeckich. 8 marca gremium to jednomyślnie podjęło decyzję o:

- „1) unieważnieniu postanowień unii brzeskiej z 1596 r.;
- 2) odłączeniu się od rzymskiego (papieskiego) Kościoła;
- 3) powróceniu do pradawnej wiary prawosławnej;
- 4) zjednoczeniu z Wszechrosyjską Cerkwią Prawosławną w Związku Radzieckim”⁸¹.

Tego dnia były także wystąpienia delegatów oraz niedawno wyświęconych biskupów Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Antoniego i Mychajła, w których potępiano Stolicę Apostolską i papieża, wygłaszano dytyramby na cześć moskiewskiego prawosławia oraz Józefa Stalina⁸².

Ceremonia przyjęcia do prawosławia delegatów będących kapłanami odbyła się 9 marca. Przedtem wyspiewali się oni przed przyłączonymi wcześniej trzynastoma kapłanami. Akt wyrzeczenia się Stolicy Apostolskiej przez duchowieństwo greckokatolickie odbierali biskupi Makary, Antonij, Mychajł i Nestor. Następnie została odprawiona liturgia, podczas której wszyscy przystąpili do komunii św. Jeszcze tego samego dnia na sobór przybył egzarcha Ukrainy metropolita Iwan, w obecności którego Hawrył Kostelnyk złożył pełnomocnictwa Grupy Inicjatywnej w związku z wykonaniem powierzonych jej zadań oraz poprosił egzarchę o roztoczenie opieki nad nowo przyłączonymi. Metropolita Iwan odczytał delegatom soboru list powitalny patriarchy moskiewskiego. W hołdzie dla ekumenicznych dążeń metropolity Szeptyckiego została odprawiona za niego panichyda. Swoje obrady sobór zakończył 10 marca uroczystą liturgią i wspólnym obiadem w hotelu „Bristol”.

Pod koniec marca soborowe dokumenty, m.in. „Odezwa Soboru do Rady Najwyższej Ukraińskiej RSR”, zostały przekazane I sekretarzowi KP(b)U Nikicie Chruszczowowi oraz przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej USRR Mychajle Grieczusze. W początkach kwietnia ks. Kostelnyk oraz władcy

⁸⁰ I. Biłas, *Represywno-karalna...*, t. 1, s. 331.

⁸¹ *Dijannia Soboru breko-katolickoji cerkwy 8–10 bereznia 1946 roku u Lwowi. Wydannia Prezydiji Soboru*, Lwów 1946, s. 43.

⁸² *Ibidem*, s. 17–22, 91–144.

Antonij i Mychail w towarzystwie kilku księży wręczyli w Moskwie patriarche Aleksiejowi apel uczestników soboru z prośbą o „uznanie postanowień Soboru i przyjęcie nas do Wszechrosyjskiej Cerkwi Prawosławnej”, co oczywiście nastąpiło.

Wkrótce, realizując decyzje soborowe, członkowie jego prezydium: protopieriej (przełożony kleru katedralnego) o. Kostelnyk, biskupi Mychail i Antonij wydali w nakładzie 25 tys. „Odezwę do duchowieństwa i wiernych Cerkwi greckokatolickiej zachodnich obwodów Ukrainy”. Dokument ów miał charakter nie tylko informacyjny, ale także antykatolicki i antyunijny⁸³.

W sprawozdaniu wydziału organizacyjno-instruktażowego Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U z 13 marca 1946 r., przesłanym na ręce Szambergą z KC WKP(b) i Zlenki z KC KP(b)U stwierdzono, że w chwili przeprowadzania soboru „na ziemiach galicyjskich do prawosławia przyłączyło się 908 księży, poza nim pozostało 251”⁸⁴.

Reakcją prasy zagranicznej na sobór zestawili w przeglądzie z 27 kwietnia 1946 r. członek Rady ds. Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przy Radzie Ministrów ZSRR, Utkin i jej starszy inspektor Szwariew: „Według doniesień TARS” z 25 marca angielskie katolickie tygodniki w sensacyjnych tytułach stwierdzają, że odłączenie unickiej Cerkwi od Rzymu stanowi „owoc, trwających od roku bezwzględnych prześladowań, którym poddawani są przywódcy Cerkwi unickiej”. „Catholic Times” stwierdził: „sobór unickiej cerkwi to taka sama mistyfikacja jak Patriarchat Moskiewski, będący narzędziem propagandy i prześladowań w rękach Kremla”. Informacje podobnej treści – o „prześladowaniu unickich biskupów i kapłanów” – opublikowały „Catholic Herald” i „Universe”.

Kanadyjska gazeta „Star” zamieściła depeszę agencji British United Press, informującą, że władza ukraińskich katolików Kanady w imieniu swoich wiernych złożył w Winnipeg protest przeciwko decyzjom i uchwałom przyjętym przez sobór: „Jako obywatele Kanady żądamy, by swoboda, proklamowana w Karcie Atlantyckiej, obejmowała także tych nieszczęsnych ludzi prześladowanych obecnie przez Sowiety, żądamy uwolnienia wszystkich biskupów i kapłanów, przyznania im prawa powrotu do swoich parafii i zaprzestania prześladowania ukraińskich katolików”.

Brazylijska gazeta „Correio da Manhã” w artykule zatytułowanym Moskiewski terror napisała: „Będący wrogiem Boga i ludzi głęboko antychrześcijański komunizm nienawidzi prawdziwego Kościoła katolickiego, który obecnie stanowi jedyną przeciwdziałającą mu siłę. O tę siłę komunizm rozbija się tak samo jak nazizm, będący w istocie jedynie rodzajem sowieckiego totalitaryzmu”⁸⁵.

Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRR w obwodzie lwowskim Kuczeraiw w swoim sprawozdaniu za drugi i trzeci kwartał 1946 r. stwierdzał, że w ciągu ostatnich 1,5–2 miesięcy akces do prawosławia zgłosiło wielu księży Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, a prze-

⁸³ DALO, 3, 1, vol. 439, k. 36–38.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 10.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 43–56.

ciwni mu uzasadniają swój wybór następująco: „Jestem pewien prawdziwości swej religii”, „nie mogę złamać przysięgi”, „sumienie mi nie pozwala”, „nie zgadzam się z prawosławnymi dogmatami” itp.

Niektórzy kapłani opuścili swoje parafie i podjęli pracę w instytucjach świeckich. Oto, co w związku z tym proponował swemu republikańskiemu kierownictwu Kuczera: „Moim zdaniem, czas już w obwodzie lwowskim zakończyć rozmowy z unickimi duchownymi, zważywszy, że pozostało ich około czterdziestu, i należy pozwolić na podjęcie wobec nich bardziej zdecydowanych działań”⁸⁶. Oznaczało to kolejną falę aresztowań „niezjednoczonego” duchowieństwa, w myśl zasady, że jeśli znikną tacy kapłani, problem Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej przestanie istnieć. Fakt, że to niezgodne z prawem, władzy nie przeszkadzało, tym bardziej że sam sobór był nieprawomocny.

Bohdan Borciukiw, opierając się na systemie prawnym ZSRR i URSS, a także na liście ks. Hryhorija Budzińskiego do prokuratora generalnego ZSRR, wymienia następujące argumenty na rzecz niekanoniczności soboru: nie został on zwołany przez hierarchię greckokatolicką, członkowie Grupy Inicjatywnej, którzy za zgodą rządu sowieckiego zwołali sobór i na nim głosowali, nie reprezentowali Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, gdyż w owym czasie należeli już do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej; delegatów soboru nie wybierało duchowieństwo, ale NKGB i liderzy Grupy Inicjatywnej; udziału w soborze nie wzięły żaden biskup Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Nie można zatem uznać tego soboru za prawomocny sobór Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, w związku z czym nie miał on pełnomocnictw do podejmowania w jej imieniu decyzji i uchwał unieważniających unię ze Stolicą Apostolską czy decydować o zjednoczeniu z Rosyjską Cerkwią Prawosławną⁸⁷.

Według stanu na pierwszy kwartał 1947 r., do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przyłączyły się 325 księży diecezji samborsko-drohobyckiej, 277 stanisławowsko-kołomyjskiej i 532 archidiecezji lwowsko-tarnopolskiej⁸⁸, ogółem 1134 duchownych.

Mniej więcej w tym czasie, według danych z 1 listopada 1946 r., znaczną liczbą parafii greckokatolickich wciąż nie przeszła do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej: w obwodzie tarnopolskim – 136 (na 539); w obwodzie stanisławowskim – 54 (na 567); w obwodzie lwowskim – 48 (na 522); w obwodzie drohobyckim – 32⁸⁹ (na 658). Ogółem 270 parafii spośród 2286. Listę tę pełnomocnicy jeszcze weryfikowali.

W owym czasie do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przeszło: w obwodzie lwowskim – 48 księży; w obwodzie stanisławowskim – 49 księży⁹⁰; w obwodzie

⁸⁶ *Ibidem*, k. 70.

⁸⁷ B. Bociurkiw, *Ukrajńska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 158–159.

⁸⁸ J. Stoćkyj, *Ukrajńska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 49.

⁸⁹ CDAHOU, 1, 23, vol. 4555, k. 211. Zob. W. Paszczenko, *Hreko-Katolyky w Ukraini wid 40-ch rokiw XX stolittia do naszych dniw*, Połtawa 2002, s. 103.

⁹⁰ DALO, 3, 1, vol. 439, k. 70; I. Andruchiw, *Halycka Holhofa. Likwidacija UHKC na Stanisławszczyńi w 1945–1961 rr.*, Iwano-Frankiwsk 1997, s. 37.

tarnopolskim – 20 księży⁹¹; w obwodzie drohobyckim – 14 księży⁹². W sumie 131 księży.

Księża greckokatolicycy przechodzili do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej z kilku przyczyn. Po pierwsze, wielką rolę w ich konwersji odegrał wielki autorytet ks. dr. Hawryła Kostelnyka w kręgach duchowieństwa greckokatolickiego. Stając na czele Grupy Inicjatywnej, niejako wskazywał on proboszczom greckokatolickim, że w istniejącej sytuacji najlepszym wyjściem dla nich i dla ich parafian jest zjednoczenie z Rosyjską Cerkwią Prawosławną. Po drugie, nie można zapominać, że rodziny księżowskie były na ogół wielodzietne – w razie odmowy proboszczowi i jego bliskim groziło zesłanie ze wszelkimi tego fatalnymi konsekwencjami. Po trzecie, istotnym czynnikiem był często starszy wiek i problemy zdrowotne poszczególnych księży, ich strach przed nieuniknionym aresztowaniem i uwięzieniem. Po czwarte, znaczenie miały pasywność OUN i UPA wobec akcji zjednoczeniowej, niedostateczna aktywność propagandowa, ukazująca szkodliwość tej akcji zarówno dla Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, jak i ukraińskiego ruchu wyzwolenieckiego. Po piąte, duchowni kierowali się swoistą obłudą – uznali, że lepsze będzie zjednoczenie się z Rosyjską Cerkwią Prawosławną i utrzymanie jakiegokolwiek wyznania niż pozwolenie na zniszczenie duchowości przez ateistyczny reżim komunistyczny. Po szóste, chłodna kalkulacja zakładała, że pójście na ustępstwo, wyrzeczenie się swojej Cerkwi będzie korzystniejsze w wymiarze osobistym. Po siódme, wielu myślało: zjednoczmy się, i co będzie dalej, zobaczymy⁹³...

Dużym kłopotem dla władzy i służb specjalnych okazały się męskie i żeńskie zakony Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Władze nie zdecydowały się na szybkie zamknięcie klasztorów i placówek zakonnych oraz rozpedzenie stanu zakonnego, ponieważ mogłoby to wywołać masowe protesty, zwłaszcza w zakątkach oddalonych od centrów administracyjnych oraz linii komunikacyjnych, gdzie jeszcze dość aktywnie działały partyzanckie oddziały ukraińskiego podziemia. Dlatego też początkowo władze przystąpiły do komasowania klasztorów – łączyły 1–3 placówki zakonu czy zgromadzenia jednej reguły. Jednocześnie stan zakonny, zwłaszcza żeński, pozostawiony bez środków do życia, był zmuszony łączyć swoje duchowe powołanie z pracą w instytucjach świeckich. Zdaniem pełnomocników, wiązało się to z opuszczeniem przez mniszki klasztorów i oznaczało zerwanie więzi z nimi, czego wyrazem było widoczne w sprawozdaniach zmniejszenie ich stanu liczebnego. Niemniej interpretacja ta była błędna, w istocie stan zakonny okazał się najbardziej niezłomny i wierny swej Cerkwi greckokatolickiej.

Według danych z 1 stycznia 1945 r. w obwodzie stanisławowskim działało ogółem jedenaście klasztorów – pięć męskich i sześć żeńskich. Męskie domy zakonne bazylianów znajdowały się w Stanisławowie, we wsi Pohonia w rejonie tyśmienickim i we wsi Hoszów w rejonie bolechowskim, studytów – we wsi Dora w rejonie jaremczańskim, redemptorystów – w Stanisławowie.

⁹¹ J. Stoćkyj, *Ukrajinska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 74.

⁹² B. Bociurkiw, *Ukrajinska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 168.

⁹³ J. Stoćkyj, *Ukrajinska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 65–66.

Ogółem mieszkało w nich 35 zakonników⁹⁴. Klasztory żeńskie mieściły się w Stanisławowie (bazylianki, służebnice Najświętszej Maryi Panny oraz siostry miłosierdzia), Podmichałowcach w rejonie bukaczowieckim (bazylianki), Hoszowie (siostry Świętej Rodziny) i Wojniłowie (zgromadzenie św. Jozafata). Ogółem było 140 sióstr⁹⁵.

Akcję „uszczelniania” stanu zakonnego władze rozpoczęły 27 marca 1946 r. W tych okolicznościach bazylianie opuścili wieś Pohonia i przenieśli się do monasteru w Hoszowie, redemptoryści zaś opuścili Stanisławów i zamieszkali w klasztorze redemptorystów w Hołosku pod Lwowem. Sytuacja w pozostałych monasterach w obwodzie stanisławowskim nie zmieniła się, ale już w połowie 1946 r. władze zapoczątkowały przesiedlanie i „uszczelnianie” zakonów żeńskich. Podstawę tych działań stanowiło rozporządzenie Rady Ministrów ZSRR z 29 maja 1946 r. o zakonach Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, w myśl którego wszystkie monastery tej Cerkwi zostały uznane za prawosławne. Ponieważ jednak *de facto* zakonnice i zakonnicy odmówili przejścia do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, pełnomocnicy ds. kultów religijnych w obwodach zachodnich wraz z sowieckimi organami władzy, milicją oraz funkcjonariuszami MGB ruszyli do „uszczelniania”, a niekiedy wręcz wyrzucali osoby zakonne na bruk. Z powodu oficjalnego oporu mnichów i mniszek (skarg, apeli, listów do instancji państwowych) trwało to do końca lat czterdziestych XX w.

Według dokumentów 1 października 1945 r., w obwodzie tarnopolskim działało 12 monasterów i 18 grup zakonnych Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, w tym osiem zakonów męskich i cztery żeńskie⁹⁶. Zakony męskie były zlokalizowane w Zarwanicy (studyci), Czortkowie, Ułaszkwcach, Buczaczu, Zawałowie, Michałowce, Brzeżanach (monastery reguły św. Bazylego Wielkiego), w Tarnopolu (klasztor ojców redemptorystów). Ogółem mieszkało w nich 42 braci. Zakony sióstr bazyliank miały siedziby w Kudryńcach koło Mielnicy Podolskiej i w Tarnopolu, dwa kolejne to monastery sióstr studytek we wsi Gaje Wielkie koło Tarnopola i w Skalacie. Ogółem znajdowały się w nich 33 zakonnice. Ponadto w obwodzie istniały grupy zakonne służebnic Najświętszej Maryi Panny, najliczniejsze z nich działały w Brzeżanach, Tarnopolu i Czortkowie – do każdej należało do 10 mniszek, istniało ponadto kilka niewielkich grup sióstr Świętej Rodziny i św. Jozafata. Ogółem w owym czasie liczba zakonników i zakonnice Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej sięgała 200.

W okresie podziemnej działalności Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej działała w niej dość rozbudowana siatka zakonnice, pełniących rolę pośredniczek między zakonspirovanym duchowieństwem a wiernymi. Dzięki temu sieć podziemnych parafii była stosunkowa duża.

Po soborze lwowskim do końca 1946 r. ateistyczne władze zamknęły wszystkie działające na Tarnopolszczyźnie klasztory greckokatolickie, które nie podporządkowały się patriarchatowi moskiewskiemu, część braci i sióstr zakonnych

⁹⁴ I. Andruchiw, *Relihijne žyttia...*, s. 65.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 65–66.

⁹⁶ DATO, R. 3240 szc, 2 s, vol. 6, k. 1–15. Zob. J. Stoćkyj, *Ukrajinska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 80–83.

została aresztowana przez organa bezpieczeństwa. Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie tarnopolskim Iwan Czyrwa w raporcie dla swojego kijowskiego naczelnika Piotra Wilchowego za trzeci kwartał 1946 r. w rozdziale „O monasterach” stwierdzał: „Ponieważ w obwodzie nie ma unickich monasterów, nie oczekujcie jakichkolwiek doniesień o nich”⁹⁷.

W kolejnym meldunku, dotyczącym następnego kwartału 1946 r., czytamy: „Działających zakonów [greckokatolickich] w obwodzie nie ma, istnieją grupy zakonne, składające się z 3–5 zakonnic, ogółem takich grup jest 26, należy do nich 117 zakonnice. Większość z nich pracuje w różnych instytucjach, głównie w placówkach służby zdrowia”⁹⁸.

Notatka ta uszczegóławia dane za 1945 r. i potwierdza, że w drugiej połowie 1946 r. w obwodzie nie funkcjonowały już zakony zdelegalizowanej Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Wynika z tego, że klasztory greckokatolickie w obwodzie tarnopolskim przestały istnieć w trzecim kwartale 1946 r. – ponieważ nie zaakceptowały zjednoczenia z Rosyjską Cerkwią Prawosławną i stanowiły zagrożenie dla ateistycznej ideologii komunistycznej.

Aby uniknąć aresztowania, mnisi opuścili monaster i wyjechali do innych obwodów Zachodniej Ukrainy bądź w rodzinne strony. Mniszki oddały się pracy świeckiej. Zakonnicy i zakonnice nie wyrzekli się istoty swego wcześniejszego życia, a jedynie przystosowali się do nowej sytuacji. Nadzór nad stanem zakonnym sprawowali zarówno pracownicy instytucji państwowych, jak i tajni współpracownicy różnej maści.

Życie zakonne zostało niemal sparaliżowane. W pierwszych dwu latach po soborze lwowskim zakonnice niemal nie kontaktowały się z wiernymi Cerkwi greckokatolickiej na swoim terenie. Kontakt ów – na tyle, na ile pozwalał na to podziemny status Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej – zdołali odnowić i przeciwdziałać całkowitemu upadkowi stanu duchownego jedynie tzw. wędrowni zakonnicy – księża Welyczkowski, Smal, Fal, Rydel, Ałyśkewicz na dwa lata przed swoim aresztowaniem. Dopiero później, w latach 1955–1960, zakonnice stały się pośredniczkami między zakonspirowanymi kapłanami a wiernymi Cerkwi ukraińskiej.

W obwodzie lwowskim 1 stycznia 1946 r. działało jedenaście monasterów męskich, w których było ogółem 166 zakonników, oraz 38 klasztorów i ośrodków żeńskich z 776 zakonnicami. Do najliczniejszych zgromadzeń i zakonów należeli bazylianie (było ich 52), bazylianki (221), redemptoryści (62), słuźebnice Najświętszej Maryi Panny (83), studyci (52)⁹⁹. 1 lipca 1946 r. istniały trzy monasterie męskie (137 zakonników) i osiem żeńskich (682 zakonnice)¹⁰⁰. W rezultacie podejmowanych przez władze kolejnych „uszczelnień” z końcem 1946 r. na Lwowszczyźnie pozostały już tylko trzy działające monasterie męskie (107 zakonników) i dwa żeńskie (51 zakonnice)¹⁰¹.

⁹⁷ DATO, R. 3239, 2, vol. 3, k. 34.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 44.

⁹⁹ DALO, 3, 1, vol. 439, k. 71.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ DALO, R. 1332, 2, vol. 6, k. 57.

Zakony męskie znajdowały się w Krechowie w rejonie żółkiewskim (bazylianie, 17 mnichów), w Uniowie w rejonie przemysłańskim (studyci, 49 mnichów), w Hołosku koło Lwowa (redemptoryści, 43 mnichów). Ogółem było w nich 109 mnichów, a nie 107, jak podał pełnomocnik ds. kultów religijnych w obwodzie lwowskim.

Z zakonów żeńskich ocalały jedynie studytki w Jaktorowie (25 zakonnice) oraz bazylianki w Słowicie (25 zakonnice) w rejonie gliniańskim¹⁰². Co do łącznej ich liczby pełnomocnik znów się pomylił – ogółem było ich 50, a nie 51.

W owym czasie w obwodzie drohobyckim pozostały dwa monasterze żeńskie: bazylianki w Drohobyczu (30 zakonnice) i służebnica Najświętszej Maryi Panny w Samborze (15 zakonnice)¹⁰³ i ani jeden legalnie działający klasztor męski.

Zamykanie monasterów i placówek zakonnych wraz z ostateczną likwidacją stanu zakonnego Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej władze kontynuowały w latach następnych, dążąc do „oczyszczenia” obwodów zachodnioukraińskich z katolicyzmu greckiego i umocnienia zamiast niego posłusznego systemowi rosyjskiego prawosławia.

Jarosław Stocki (ur. 1957) – historyk, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, doktor nauk humanistycznych (kandydat nauk historycznych), docent w katedrze psychologii oraz katedrze filozofii i ukrainoznawstwa Tarnopolskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego im. Iwana Puluja. Współpracownik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie. Zajmuje się historią Ukrainy, religioznawstwem, psychologią religii oraz stosunkami polsko-ukraińskimi. Autor i współautor książek: *Monastyr Otciw Wasyljan Czesnoho Chresta Hospodnioho w Buczaczi (1712–1996)* (Lwów 1997); *Religijna sytuacja w Ukraini: problemy i tendencje rozwoju* (1988–1998) (Ternopil 1998); wspólnie z Grzegorzem Hryciukiem – *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy* (Lublin 2000); *Ukraińska Hreko-Katolycka Cerkwa i religijne stanowyszcze Ternopilszczyny (1946–1989)* (Ternopil 2003).

Lviv Assembly (8–10 March 1946): Preparation, Course and Consequences. The Role of the Totalitarian System.

After the liberation of the western Ukraine from the occupation of the Third Reich, Stalin's Communist regime has launched a broad attack on Catholicism, especially on its factions, as the Roman Catholic Church, the Armenian Catholic Church and the Ukrainian Greek Catholic Church, which dominated the religious life in Lviv, Stanislawsky, Drohobych and Ternopil regions.

RCC (Roman Catholic Church), in particular, has reduced its presence tenfold (from more than 400 parishes in Lviv Archdiocese in 1944 to less than forty – in the late 1946, through the deportation of Poles from Ukraine and Ukrainians from

¹⁰² *Ibidem*, k. 64.

¹⁰³ B. Bociurkiw, *Ukraińska Hreko-Katolycka Cerkwa...*, s. 168.

Poland in 1944–1946) in the region. ACC, as an institution, was completely annihilated by the Bolshevik regime in 1945, by the so-called attempted revival of free Armenia.

UGCC (Ukrainian Greek Catholic Church), which included about 2300 religious communities, and which had great influence on public life of the Ukrainian western regions, formed their patriotic consciousness, and therefore did not fit in the Bolshevik plan of “sovietization” of the Ukrainian population in the mentioned areas.

Therefore the NKVD (People Commissariat for Internal Affairs) and the Bolshevik party elite decided to eliminate UGCC as an institution.

The Council for Russian Orthodox Church in Sovnarcom Soviet Union and the Council for worship at Sovnarcom USSR developed a plan for the acquisition of parishes by the Russian Orthodox Church. This plan included: the elimination of monasteries, repression of the hierarchy, clergy, monks, which would prevent the so-called reunification of UGCC with ROC. In May 1945, especially for this last point, the so-called Initiative Group was established (with the direct assistance of the NKVD and referred to as the Soviets). It was led by some leaders of the Greek Catholic priests, who had subsequently carried out this reuniting action. This group has been actively promoted by the local provincial councils, authorized for ROC and for religious worship, as well as functionaries of the provincial offices of the NKVD and Orthodox bishops. In October 1945, as a result of the above-mentioned joint actions of these institutions, nearly 800 priests of 1259 – agreed to the reunification.

The danger of arrest, deportation of families to Siberia, prison by the NKVD of the Church hierarchy, together with Metropolitan Joseph Slipy and others – these were the reasons, which forced the majority of the Church to reunite. However, the Greek Catholic parishes did not feel such dangers, therefore only 9 of the 2286 religious communities passed to ROC till the end of 1945, so the community waited. To put the fag end in the annihilation of UGCC (Ukrainian Greek Catholic Church), the leadership of the Union of the above-mentioned Councils decided to organise the Assembly, which should be prepared by the Initiative Group, pro-orthodox reunited clergy and the Moscow Patriarchate. The assembly took place in Lviv, March 8–10, 1946, in St. George church and took the following decisions: to annul the decision of the Union of Brest in 1596, return to orthodoxy, reunite with the Russian Orthodox Church Moscow Patriarchate. These decisions-appeals were approved by Moscow Patriarch Aleksij. Greek Catholic historiography, based on the then USSR and USRR law considers this Assembly as non-canonical, because it was not appointed by the Church hierarchy, the church delegates have not been elected by the Greek-Catholic clergy, and the bishop of the Church did not participate in this Assembly, that is why the Assembly had no right to take the above decision. More than 400 priests of the „white” and „black” clergy, who did not agree with the decision of the Assembly and who still continued to practice the Greek-Catholic religious tradition, were arrested over the next four years and condemned by the NKVD executives.

The Totalitarian regime begun to attack the Greek-Catholic monastery on the pretext of the so-called compression, as a result, in 1950, only a few male and female monasteries remained in force.

Thanks to the efforts of the “authorized regional councils”, the Greek-Catholic religious communities slowly began to move into the structure of ROC. Over several years, some communities had the possibilities to avoid the reunion with ROC, as they were under the church care by hundreds of UGCC priests, so they were able to escape from prison and go underground. But the totalitarian government would put forward the struggle with the Greek Catholic Church in order to “cleanse” the western region of Ukraine and establish there the obedience to the Russian Orthodoxy.